D61975

Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres między VII a VIII Zjazdem publikujemy na str. 2

Wywiad Edwarda Gierka dla dziennika „L'Humanite"

Zrobić wszystko dla odprężenia i pokoju

ORGAN KC Francuskiej Partii Komunistycznej dziennik „l'Humanite" zamieścił wczoraj na eksponowanym miejscu obszerny wywiad I sekretarza KC PZPR, **Edwarda Gierka**, udzielony redaktorowi naczelnemu tej gazety **Rene Andrieu**. Dziennik publikuje wywiad pt. „Edward Gierek: zrobić wszystko dla odprężenia i pokoju"

Edward Gierek przedstawił na wstępie dorobek gospodarczy Polski w okresie minionego 35-lecia a zwłaszcza ostatnich 10 lat, oraz wskazał na sukcesy w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych, a także na szereg trudności, jakie napotyka rozwój naszego kraju w ostatnich latach I sekretarz KC PZPR mówił również o strategii partii na następne 10-lecie, która zakłada sobie za cel nadrzędny dobro człowieka i narodu. Omówił też kwestie stosunków między państwem a Kościołem.

Zapytany o rolę Polski w walce o bezpieczeństwo i pokój w Europie i na świecie Edward Gierek stwierdził, że wynika ona zarówno z ideałów socjalizmu, jak i z doświadczeń naszego narodu, który pamięta okropności ostatniej wojny. I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Polska była wraz ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi współtwórcą powojennego ładu pokojowego w Europie, ładu, który został usankcjonowany w Akcie Końcowym konferencji KBWE w Helsinkach. Do wyników tej konferencji

(Dokończenie na str. 2)

Od rana sypie śnieg. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina przed rozpoczęciem pracy usuwa się śnieg.
Fot. M. Zarzecki

NA ŚWIECIE

ROKOWANIA WIEDEŃSKIE

W Wiedniu toczą się nadal rokowania delegacji 7 państw członkowskich Układu Warszawskiego i 12 państw NATO w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z tym posunięć w Europie środkowej. Wczoraj na zamku Hofburg odbyło się 226 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw, przemawiał szef delegacji NRD, ambasador **Andre Wieland**.

GENEWSKI KOMITET ROZBROJENIOWY

Genewski komitet rozbrojeniowy kontynuował wczoraj obrady plenarne z udziałem przedstawicieli rządów 40 państw. W debacie zabrali głos m. in. przewodniczący delegacji RFN, USA, Belgii, Szwecji, Indii i Kanady. Niezależnie od podejmowanych przez poszczególne delegacje zachodnie prób rozwijania polemik, wychodzących poza ściśle określony mandat komitetu, znaczna większość delegacji wystąpiła za kontynuacją rzeczowych i konstruktywnych obrad.

WIETNAM – CHINY

Delegacja rządu WRS na rozmowy z ChRL ogłosiła wczoraj oświadczenie w związku z odrzuceniem przez stronę chińską propozycji, by oba kraje wstrzymały się od wrogich aktów zbrojnych w rejonach granicznych w okresie księżycowego nowego roku. Oświadczenie stwierdza, że odrzucenie tej pilnej i zgodnej z tradycjami obu narodów propozycji, przy jednoczesnym nasilaniu antywietnamskiej działalności w różnych formach, jest kolejnym dowodem, że Chiny nadal prowadzą politykę wrogą wobec Wietnamu.

TRÓJSTRONNE ROZMOWY

Wczoraj odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w rozmowach mających na celu opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA IRANU

Prezydent Iranu – **Abolhasan Bani Sadr** wygłosił w meczecie w mieście Kum przemówienie poświęcone polityce zagranicznej Iranu. Bani Sadr mówił głównie o międzynarodowym znaczeniu rewolucji irańskiej podkreślając, że „celem ostatecznym tej rewolucji jest wyzwolenie uciśnionych narodów, żyjących w warunkach wyzysku i ujarzmienia".

W Krakowskich Zakładach Armatury

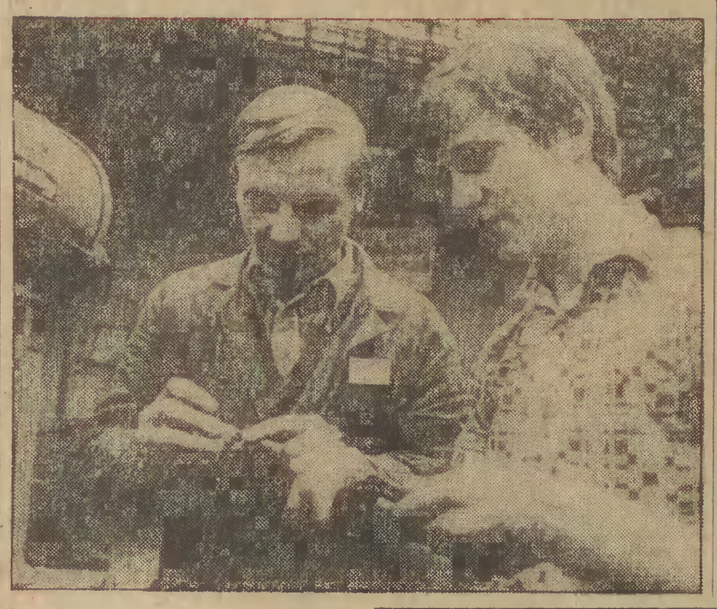

Załoga Krakowskich Zakładów Armatury wykona dodatkowo 10 tys. m kw. grzejników i 10 tys. sztuk baterii o wartości 15 mln zł. Produkcja ta przeznaczona jest na rynek i dla budownictwa. N/z: Wacław Kowalski i mistrz Bronisław Pulchny kontrolują części baterii obrabiane na nowych urządzeniach.

CAF – Sochor – Telefoto

WIECZÓR WybrzeŻa
GDAŃSK – SOPOT – GDYNIA
Nr 30 (7163) Piątek, 8 lutego 1980 r. Cena 1 zł

W Północnej DOKP

Spotkanie z delegatami na VIII Zjazd PZPR

Kolejarze będą jedną z najliczniej reprezentowanych grup zawodowych na VIII Zjeździe partii 54-tysięczną rzeszę załóg okręgu północnego reprezentować będzie 9 delegatów ze środowisk partyjnych dużych węzłów kolejowych: **Alfons Lewnau** – majster z Wagonowni Gdynia, **Zygmunt Gensikowski** – przewodniczący rady zakładowej rejonowego warsztatu zabezpieczenia ruchu i łączności w Gdańsku, **Czesław Mikołajek** – starszy maszynista z lokomotywowni Zajączkowo Tczewskie, **Zbigniew Białecki** – maszynista - instruktor z lokomotywowni Toruń Kluczyki, **Aleksander Smoderek** – starszy rzemieślnik-specjalista z lokomotywowni Olsztyn, **Paweł Hanuszewski** – brygadzista z lokomotywowni Malbork, **Antoni Kluskowski** – starszy rewident wagonów z wagonowni Inowrocław Rebinek, **Jerzy Skalski** – starszy maszynista z lokomotywowni Zduńska Wola Karsznice, **Władysław Stejuk** – starszy maszynista z lokomotywowni Bydgoszcz.

Są to doświadczeni działacze polityczno-społeczni, cieszący się ogromnym zaufaniem oraz popularnością w swoich środowiskach; Zbigniew Białecki jest posłem na Sejm PRL.

Delegaci - kolejarze spotkali się wczoraj z kierownictwem gospodarczo-politycznym i związkowym Północnej DOKP. Naczelny dyrektor Północnej DOKP, **Dominik Adamek** złożył delegatom gratulacje z powodu zaszczytnego wyboru oraz podziękowanie za ich dotychczasowy trud i wysiłek włożony w realizację napiętych zadań kolei.

Delegatom przekazano materiały dotyczące problemów gospodarczych Północnej DOKP – zamierzeń na 1980 r. i dalsze lata. Delegaci zaś poinformowali o problemach nurtujących reprezentowane przez siebie środowiska, które m. in. zostaną przez nich przedstawione w zespołach problemowych VIII Zjazdu. Wskazywali też, na podstawie własnych spostrzeżeń i doświadczeń zawodowych, na konkretne możliwości pewnych usprawnień w pracy kolei.

Na zakończenie spotkania dyr. Adamek wyjaśnił szereg spraw dotyczących zagadnień inwestycyjnych, eksploatacyjnych i socjalnych. **ga.**

Wartościowe zobowiązania portowców, pracowników „Magmoru", „Blaszanki" i ZNTK

Załogi trójmiejskich zakładów w zjazdowym czynie

ZAŁOGI portów Gdańska i Gdyni realizują niemal na wszystkich odcinkach pracy wartościowe zobowiązania, podjęte na cześć VIII Zjazdu PZPR. Wiele z tych zobowiązań zostało już zrealizowanych.

Załoga portu gdańskiego zrealizowała już zobowiązania o łącznej wartości 993 tys. złotych. Dokerzy z Rejonu III i IV przyspieszając załadunek statków zagranicznych węglem, siarką i drewnem, zarobili dla portu 12 100 dolarów.

Pracownicy różnych rejonów i wydziałów między innymi w czynie społecznym zbudowali wiatę na przeprawie promowej przez kanał od strony Nowego Portu, skrócili remont zasobnika wagowego na towary masowe, wyremontowali wiele samochodów, dźwigów i sprzętu zmechanizowanego, przeprowadzili remonty i konserwacje holowników, przepracowując 4 tys. roboczogodzin, wyremontowali pomieszczenia socjalno-warsztatowe. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej przez 1500 godzin porządkowali obiekt szkolny.

Portowcy gdyńscy przyspieszyli obsługę wielu statków. Najwartościowsze zobowiązanie zrealizowały brygady **Borowskiego**, **Kusika** i **Zymskiego** z wydziału mechanicznego, które pocięły na złom dwa stare holowniki „Tytan" i „Borsuk", dostarczając 700 ton surowca dla hut.

Brygady z wydziału inżynieryjno-budowlanego zobowiązały się przepracować 310 godzin przy remoncie pomostu żeglarskiego w ośrodku wypoczynkowym w Łapinie.

(Dokończenie na str. 2)

Kolejni zakładnicy wzięci w Salwadorze

Członkowie „brygad rewolucyjnych studentów salwadorskich" zajęli budynek szkoły handlowej w San Salvador, biorąc 30 zakładników. Wyrazili oni w ten sposób poparcie dla bojowników innej organizacji lewicowej, którzy zajmują ambasadę Hiszpanii w stolicy Salwadoru i przetrzymują 8 zakładników.

Wyznanie burżuazyjnego dziennika

Od recesji do boomu zbrojeniowego...

(Korespondencja z Wiednia)

POLITYKA gospodarcza ma nowe hasło: boom zbrojeniowy... Oczekiwana powszechnie, w tym roku recesja już nie straszy: Ameryka i jej sojusznicy wzmagają zbrojenia. Podobnie jak w czasie boomu koreańskiego na początku lat 50-tych czy boomu wietnamskiego na początku lat 60-tych – oznacza to wielkie zamówienie dla przemysłu zbrojeniowego i związanych z nim branż".

Cytat ten pochodzi z artykułu opublikowanego w nieoficjalnym organie austriackiego kapitału, wiedeńskiej gazecie „Die Presse". Przyczyna tej nagłej zmiany w wiedeńskiej ocenie perspektyw rozwoju gospodarki kapitalistycznej – to oczywiście zaostrzenie w stosunkach międzynarodowych.

Już od pewnego zresztą czasu niektórzy tutejsi komentatorzy zwracali uwagę, że dla prezydenta Cartera zatrzymanie zakładników w Iranie okazało się... politycznie zbawienne, po-

(Dokończenie na str. 2)

Starcia w Bejrucie

Według źródeł dobrze poinformowanych w Bejrucie, w wyniku wczorajszych starć zbrojnych w północnej części Libanu między milicją prawicowej falangi a zwolennikami b. prezydenta Libanu **Sulejmana Farandżiji**, zginęło 10 osób, a 9 odniosło rany.

Na włoską miejscowość alpejską Cervina spadła 4 bm. lawina, w której zginęło 4 angielskich turystów a 8 osób zostało rannych. Zwały śniegu zasypały kilka domów wypoczynkowych. N/z: ekipy ratownicze wydobywają jedną z ofiar lawiny.
CAF – AP – Telefoto

Wcześniej niż zwykle

Lodołamacze prą w górę Wisły

Na ogół o tej porze roku lodołamacze kruszą lód tylko przy ujściu Wisły. Obecnie jednak wcześniej rozpoczęły drążenie rynny prąc w górę rzeki. Pośpiech okazał się bardzo na czasie, gdyż w woj. bydgoskim, pod Fordonem, utworzył się już mały zator lodowy, spiętrzający wodę na wysokości ok. 3 metrów. Pomoc lodołamaczy jest tam pilnie oczekiwana.

Trzy jednostki znajdują się już pomiędzy Grudziądzem a Chełmnem. Dzisiaj spodziewane jest ich dotarcie do celu. Czwarty z lodołamaczy, kursując pomiędzy Grudziądzem a Tczewem, ubezpiecza rynnę przetartą przez poprzedników, by nie zamarzła odcinając powrót jednostkom spieszącym na pomoc pod Fordon.

Grubość pokrywy lodowej na Wiśle wynosi dzisiaj 25–30 cm. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku o tej porze wynosiła ona 70 cm. Po zlikwidowaniu zatoru pod Fordonem, grupa lodołamaczy postara się wydłużyć rynnę wśród lodów aż do Włocławka, jeśli oczywiście stany wody na to pozwolą.

Dwa lodołamacze bez przerwy patrolują ujście Wisły w Przegalinie, krusząc tamtejszy lód. **W. R.**

W londyńskim szpitalu Harefield dokonano kolejnej operacji przeszczepienia serca. Pacjentem jest Don Marley, który otrzymał serce 29-letniej zmarłej kobiety. Operacja odbyła się tydzień temu.

CAF – AP – Telefoto

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady śniegu. Temperatura od minus 4 st. C do 0 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie do wschodnich. Drogi śliskie.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury dodatnie: Amsterdam 4 st. C, Ateny 20, Belgrad 12, Berlin 1, Bruksela 9, Genewa 11, Lizbona 17, Londyn 8, Madryt 16, Paryż 11.

W 35 rocznicę wyzwolenia Elbląga

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Elbląga, którą społeczeństwo tej ziemi będzie świętować niebawem, odbyła się wczoraj uroczystość składania kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o to miasto. Zapłonęły znicze – symbole wiecznej pamięci o wyzwolicielach, zaciągnięto warty honorowe. Przy wtórze werbli odbył się uroczysty Apel Poległych. Przedstawiciele społeczeństwa Elbląga, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieży – złożyli kwiaty u stóp pomnika Wdzięczności.

Dzisiaj uroczyste składanie kwiatów odbędzie się również pod pomnikami: Odrodzenia, Janka Krasickiego i Gen. Karola Świerczewskiego.

W KRAJU

35-TYSIĘCZNY „BIZON - SUPER"

Z taśm montażowych Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku zjechał 35-tysięczny „Bizon-super" – najczęściej obecnie spotykany kombajn na naszych polach.

W ZAGRANICZNEJ WYMIANIE TURYSTYCZNEJ

Jak wynika z dokonanych podsumowań, w ub. roku zanotowano w zagranicznej wymianie turystycznej podobne tendencje jak w 1978 r. W sumie do krajów socjalistycznych wyjechało 8.8 mln osób. Nastąpił spadek podróży do NRD o ok. 500 tys. osób, na Węgry – z 570 tys. w 1978 r. do 405 tys. osób oraz Rumunii z 220 tys. do 107 tys. W ub. roku na tym samym poziomie utrzymały się wyjazdy do Związku Radzieckiego (ok. 450 tys. osób), zaś do ponad 1 mln zwiększyła się liczba rodaków, którzy przebywali w Czechosłowacji.

JAKOŚĆ PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Dziś mija rok od uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. Był to – mimo wyjątkowo trudnych warunków realizacji zadań planowych – rok dalszego, choć na pewno niedostatecznego jeszcze postępu w poziomie jakości produkcji w całym naszym przemyśle. Dobre osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskano w ub. roku w resorcie przemysłu maszynowego.

„GÓRALSKI KARNAWAŁ"

Dziś w Bukowinie tatrzańskiej rozpoczyna się wielka impreza regionalna: „Góralski karnawał". Głównym punktem programu będzie przegląd zespołów kolędniczych Podhala. Karnawał potrwa do 10 bm.

Na Mazurach trwają nietypowe żniwa. Przeprowadzają je przeważnie rybacy z Państwowych Gospodarstw Rybackich, którzy w miesiącach zimowych ubocznie zajmują się pozyskiwaniem trzciny – surowca poszukiwanego przez budownictwo.

N/z: brygada Piotra Michalskiego zbiera trzcinę na jeziorze Jeziorak koło Iławy.
CAF – Moroz

13 zrealizowanych „kontraktów"

Morderstwo na zamówienie

AGENCI paryskiej brygady kryminalnej zdołali przed kilkoma dniami aresztować po żmudnym pościgu niezwykle groźnego i bezwzględnego przestępcę, 30-letniego Jacquesa Vacquette, jednego z około 10 „morderców na zamówienie", działających w stolicy Francji. Wstępne dochodzenie wykazało, iż ma on na swoim sumieniu co najmniej 13 ofiar.

Vacquette, specjalista od „ostatniego spaceru", znany był też pod pseudonimem „Olbrzyma" i „Żarłoka". Wśród jego ofiar znajdowały się kobiety i mężczyźni, pochodzący z różnych środowisk – od półświatka po wielkich biznesme-

(Dokończenie na str. 2)

Sprawozdanie KC PZPR za okres od VII do VIII Zjazdu

(Skrót)

W rozdziale I zatytułowanym **Polityka społeczno - gospodarcza** stwierdza się, że realizacja uchwał VII Zjazdu PZPR, stanowiąc kontynuację strategii VI Zjazdu partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój i unowocześnienie potencjału gospodarczego Polski oraz umocnienie jej pozycji w Europie i świecie. Postęp ten uzyskiwany był w znacznie gorszych warunkach zewnętrznych.

W latach 1976—1979 przybyło ponad 300 tys. stanowisk pracy w gospodarce uspołecznionej. Dochód narodowy wytworzony osiągnął w ub. roku wartość prawie 2 bilionów zł. Wzrósł udział spożycia w strukturze podziału narodowego, znacznie zaś zmniejszył się udział inwestycji. Nie wszystkie zamierzone cele zostały jednak osiągnięte.

Warunki bytowe i socjalne ludności. Za nadrzędny cel działalności gospodarczej uznano systematyczną poprawę bytowych, socjalnych, kulturalnych warunków życia i pracy społeczeństwa. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej osiągnęła w 1979 r. poziom ponad 5 tys. zł, tj. o ok. 34 proc. więcej niż w r. 1975. Nie został jednak osiągnięty planowy wzrost płacy realnej. Na pieniężne świadczenia społeczne państwo wydatkowało w 1975 r. 91 mld zł, a w 1979 r. — 163 mld zł, tj. o 84 proc. więcej. W 1981 r. najniższa emerytura pracownicza wynosić będzie 2 tys. zł miesięcznie. W polityce społecznej historyczne znaczenie mają decyzje VI Plenum KC PZPR o wprowadzeniu rent i emerytur dla rolników i ich rodzin.

W trosce o umocnienie rodziny rozszerzono formy opieki nad matką i dzieckiem. Udział zarabiających do 2 tys. zł zmniejszył się z 46 proc. w 1970 r. do ok. 2,5 proc. w 1979 r. Od 1 stycznia 1980 r. płaca minimalna wynosi 2 tys. zł.

Globalne dostawy artykułów rynkowych liczone w cenach porównywalnych były w ub. roku o ok. 18 proc. większe niż w 1975 r.

W całej dekadzie lat siedemdziesiątych ważnym celem polityki społecznej było tworzenie warunków do wzrostu dochodów i płac realnych. W pierwszej części dekady założenia w tym zakresie wykonano z dużą nadwyżką; w ostatnich latach ich realizacja przebiegała w trudniejszych warunkach. Zwiększyły się koszty wytwarzania. Miało to wpływ na podwyżki cen wielu wyrobów.

Utrzymanie niezmiennych cen znacznej części podstawowych artykułów pociąga za sobą szybki wzrost dopłat budżetowych do żywności. Skala dopłat bezpośrednich wzrosła z 17 mld zł w 1971 r. do prawie 170 mld zł obecnie. Struktura cen stanowi nadal problem nie rozwiązany.

Mimo dużych trudności w wykonawstwie w latach 1976—1979 zostało wybudowanych ok. 1 161 tys. mieszkań. Duży wzrost liczby młodych rodzin oraz nasilenie się procesów urbanizacyjnych sprawiają jednak, że sytuacja mieszkaniowa wielu rodzin jest nadal trudna.

W ostatnich latach wydatki na poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny zostały niemal podwojone. Nastąpił dalszy rozwój opieki zdrowotnej, wczasów i pomocy socjalnej udzielanej przez zakłady pracy. W latach 1976—1979 liczba łóżek w szpitalach ogólnych zwiększyła się o 10,4 tys., w budowie znajdują się obiekty szpitalne o łącznej liczbie 42 tys. łóżek. Liczba dzieci w żłobkach wzrosła o 28 tys.

Wyrazem ofiarności społeczeństwa są świadczenia na utworzony z inicjatywy **Edwarda Gierka** Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Na koncie tego funduszu pod koniec 1979 r. znajdowało się ponad 21 mld zł. Zakończono II etap budowy wznoszonego ze środków społecznych Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Rozpoczęto budowę Centrum Onkologii.

Kontynuowano proces skracania czasu pracy. Pracownicy gospodarki uspołecznionej korzystają z 16 dodatkowych dni wolnych w ciągu roku.

Corocznie 4,4 mln pracowników i członków ich rodzin przebywa na wczasach pracowniczych, a 2,9 mln dzieci i młodzieży korzysta z różnych form wypoczynku. Doskonalono formy pomocy materialnej dla młodych rodzin. Wysoką rangę nadano problematyce rodziny.

Rozwój gospodarki między VII i VIII Zjazdem PZPR. Naczelną zasadą polityki partii było ścisłe wiązanie celów społecznych z rozwojem produkcji materialnej i podnoszenie efektywności gospodarowania.

W latach 1976—1979 produkcja przemysłu wzrosła o ponad 30 proc. Zwiększył się udział produkcji na rynek i eksport. Szybko rozwijał się przemysł elektromaszynowy. Uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych odbiorników telewizji kolorowej, maszyn rolniczych, samolotów itp. Znacznie rozwinięto produkcję maszyn budowlanych i drogowych oraz statków. W górnictwie węgla kamiennego kontynuowano rozbudowę i modernizację istniejących kopalń i rozpoczęto budowę 5 nowych. W 1980 r. osiągniemy wydobycie około 206 mln ton węgla kamiennego oraz 40 mln ton węgla brunatnego. Zakończono I etap budowy Huty „Katowice", rozbudowano przemysł petrochemiczny i hutnictwo metali. W latach 1976—1979 przyrost nowych mocy w energetyce wyniósł 6 tys. MW. Produkcja energii elektrycznej w 1979 r. była o 20 proc. wyższa niż w 1975 r. Wskutek szybkiego tempa wzrostu zapotrzebowania, opóźnień w realizacji inwestycji oraz niskiej dyspozycyjności mocy zainstalowanej, wystąpiły znaczne trudności w pokryciu potrzeb na energię elektryczną. Przemysł lekki zwiększył produkcję w ostatnich 4 latach o ponad 34 proc.

Cechą charakterystyczną obecnego 5-lecia jest zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Na inwestycje przeznacza się jednak o 40 proc. więcej nakładów niż w poprzednim 5-leciu. W toku realizacji planu nastąpiły zmiany w kierunkach rozdysponowania nakładów, zwłaszcza na rzecz budownictwa mieszkaniowego, górnictwa i energetyki, a także gospodarki żywnościowej. W latach 1976—1979 uzyskano ponad 30-procentowy przyrost majątku trwałego w gospodarce narodowej. W tym czasie powstało 77 fabryk domów.

W mijającym 5-leciu dokonano znacznego wysiłku na rzecz zwiększenia zdolności przewozowych **transportu**. W kolejnictwie oddano m. in. do eksploatacji linię hutniczo - siarkową. Zmodernizowano i zbudowano wiele tysięcy kilometrów dróg. Transport otrzymał 60 tys. wagonów, ponad 2 tys. lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz 25 tys. wysokotonażowych samochodów ciężarowych. Podjęty został dalekosiężny program regulacji Wisły. W ostatnich latach wystąpiły jednak trudności w realizacji zadań transportowych. Nastąpił dynamiczny rozwój komunikacji lotniczej. Przewozy pasażerów na zagranicznych liniach „Lotu" zostały podwojone.

W okresie 1971—1979 na rozwój **gospodarki morskiej** przeznaczyliśmy ok. 100 mld zł. Flota handlowa przewozi już ponad połowę towarów polskiego handlu zagranicznego w obrocie morskim. Rozbudowa portów wybrzeża zwiększyła potencjał przeładunkowy.

Znacznie wzrosła rola **handlu zagranicznego** i współpracy z zagranicą w rozwoju gospodarki. Pogłębione zostały nasze związki gospodarcze z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Szybki wzrost cen na rynku światowym, osłabienie aktywności gospodarczej w większości krajów kapitalistycznych, protekcjonizm utrudniły rozwój polskiego eksportu do tych krajów. Poważnym obciążeniem dla naszego bilansu płatniczego był szybko rosnący, ponadplanowy import zbóż i pasz. Mimo tych złożonych warunków wartość obrotów polskiego handlu zagranicznego wzrosła w obecnym 10-leciu czterokrotnie. Podjęto szeroką działalność na rzecz racjonalnego wydatkowania środków na import. Mimo osiągniętego postępu wyniki uzyskane w eksporcie należy uznać za niewystarczające.

W okresie sprawozdawczym produkcja końcowa netto **rolnictwa** wzrosła o 6 proc., a towarowa — o 10 proc., a więc w stopniu niższym niż zakładano w planie na lata 1975—1979. Dzięki pomocy państwa w dostawach pasz treściwych skup żywca w przeliczeniu na mięso wzrósł z 2 436,8 tys. ton w 1975 r. do 2 659 tys. ton w 1979 r., tj. o 9,1 proc. Skup mleka zwiększył się w tym czasie o 23 proc. Wskutek dysproporcji między rozwojem produkcji roślinnej i zwierzęcej zaistniała konieczność uzupełniającego importu zbóż i pasz, który w latach 1976—1979 osiągnął łącznie wielkość 31 mln ton. Zgodnie z podstawową zasadą polityki rolnej realizowanej przez PZPR wspólnie z ZSL wspierano rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. Sprawozdanie podkreśla m. in. postęp w mechanizacji rolnictwa, znaczenie racjonalnej gospodarki ziemią, zapewnienie opłacalności produkcji rolnej, troskę o wzrost dochodów rolników i pracowników rolnictwa oraz o szybkie zwiększenie liczebności kadr i ich właściwe wykorzystanie w rozwoju rolnictwa. Nastąpił istotny rozwój przemysłu spożywczego. W latach 1976—1979 przeznaczono na jego rozbudowę 95,6 mld zł, wybudowano ponad 90 dużych zakładów. Wartość dostaw na rynek artykułów żywnościowych wzrosła o 30 proc. w cenach bieżących.

Doskonalenie gospodarowania. Uchwały VII Zjazdu PZPR położyły wielki nacisk na zadania poprawy efektywności gospodarowania. Racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie materiałochłonności i energochłonności produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń stały się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zadaniem najważniejszym. Podjęte działania na rzecz lepszego wykorzystania zasobów pracy, surowców i materiałów, maszyn i urządzeń przyniosły pewne efekty, lecz osiągnięty postęp nie odpowiada jeszcze potrzebom i możliwościom.

Dokument wskazuje również, że w obecnym 5-leciu wiele uwagi poświęcono doskonaleniu zarządzania gospodarką, ale osiągnięty postęp nie jest jeszcze zadowalający.

Rozdział II zatytułowany jest **Działalność partii w dziedzinie funkcjonowania państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji.** Umacnianie socjalistycznego państwa, najwyższego dobra narodu polskiego, było w okresie sprawozdawczym przedmiotem wszechstronnych działań partii i stałej troski Biura Politycznego. Ważne znaczenie miała uchwalona przez Sejm nowelizacja Konstytucji. Umocniła się w nowej strukturze administracja państwowa, nastąpiła aktywizacja ośrodków mniej zaawansowanych w rozwoju. Z inicjatywy partii rozwijał się system szerokich konsultacji społecznych.

Polityka partii, zmierzająca konsekwentnie do rozwijania demokracji socjalistycznej, sprzyjała rozwojowi różnych form samorządu tak w mieście, jak i na wsi. Coraz większą rolę odgrywa samorząd mieszkańców, istotną funkcję pełnią komitety FJN w pobudzaniu i urzeczywistnianiu inicjatyw obywatelskich. Istotnym czynnikiem rozwijania demokracji socjalistycznej i szerokiego włączania ogółu pracujących do rozwiązywania problemów społeczno - gospodarczych są związki zawodowe. Coraz większą rolę odgrywają KSR. Z inicjatywy i przy współudziale organizacji kobiecych ustanowionych zostało wiele ważkich aktów prawnych w dziedzinie ochrony macierzyństwa i umacniania rodziny i jej funkcji.

W warunkach demokracji socjalistycznej ważną rolę spełnia państwowy i społeczny system inspekcji i kontroli, poszerzony z inicjatywy II Krajowej Konferencji PZPR o komitety kontroli społecznej przy radach narodowych.

Po VII Zjeździe PZPR **nastąpiło umocnienie** socjalistycznej praworządności i porządku w kraju. Działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przyniosły dalsze ograniczenie marginesu szkodliwych i niepożądanych zjawisk. W porównaniu z 1971 r. liczba przestępstw zmniejszyła się o 25 proc., przy czym spadek ten dotyczył zwłaszcza ich najgroźniejszych kategorii.

Partia stale otaczała szczególną troską sprawy umacniania obronności kraju, doskonalenia siły i gotowości bojowej ludowego Wojska Polskiego. Będąc głównym czynnikiem bezpieczeństwa narodowego, wnosiło ono istotny wkład w rozwój gospodarki. Polska dysponuje dziś armią wychowaną w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, zespoloną braterstwem broni z Armią Radziecką i siłami zbrojnymi wszystkich państw - stron Układu Warszawskiego.

W rozdziale III pt. **Działalność partii w dziedzinie wychowania, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i kultury** wskazuje się m. in., że wychowanie młodego pokolenia, podniesione do najwyższej rangi w działalności partii, stało się sprawą całego narodu, państwa i organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji frontu ideowo - wychowawczego. Szerokie zastosowanie praktyczne znalazło wychowanie młodzieży przez pracę. Zjednoczony w federacji polski ruch młodzieżowy skupia ponad 6 mln młodych Polek i Polaków. ZSMP, SZSP i ZHP kształtują patriotyczne i internacjonalistyczne postawy młodego pokolenia Polaków, dążą do tego, aby najlepszym wyrazem patriotyzmu młodych ludzi była ich dobra, sumienna nauka, praca i stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych.

W roku szkolnym 1980/1981 zostanie zakończony pierwszy etap reformy obejmujący okres nauczania początkowego. Wszystkim absolwentom szkół podstawowych stworzono warunki dalszej nauki w systemie szkół ponadpodstawowych. Obecnie co drugie dziecko w wieku od 3 do 6 lat objęte zostało wychowaniem przedszkolnym, w tym prawie wszystkie dzieci 6-letnie.

W latach siedemdziesiątych osiągnięto dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Jeśli w roku akademickim 1970/1971 w wyższych uczelniach kraju studiowało 330,8 tys. młodzieży, to liczba ta w roku akademickim 1978/79 zwiększyła się do 485,2 tys. studentów. Sieć szkół wyższych tworzy 91 uczelni. Osiągnięto wysoki stopień nasycenia gospodarki narodowej kadrą z wyższym wykształceniem.

Istotny, choć jeszcze niewystarczający jest postęp w zakresie rozwoju i organizacji badań naukowych. Sprawdził się w praktyce system centralnie sterowanych programów rządowych i problemów węzłowych. Wzmocnieniu uległ potencjał kadrowy i baza materialna nauki polskiej. Nakłady na badania naukowe i wdrożeniowe wyniosą w obecnej 5-latce ok. 189 mld zł wobec 113,9 mld zł w latach 1971—1975. Zdecydowana większość tych środków kierowana jest na prace wynikające ze społeczno - gospodarczych potrzeb kraju.

Nastąpił rozwój współpracy naukowej i naukowo - technicznej z zagranicą, zwłaszcza z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Szczególnym osiągnięciem tej współpracy jest udział Polski w programie „Interkosmos".

W toku realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR nastąpił dalszy rozwój socjalistycznej kultury. Reforma administracyjna kraju pomogła w lepszym dostosowaniu układu organizacyjnego kultury do potrzeb społeczności poszczególnych regionów. Istotną przeszkodę w osiągnięciu planowego wzrostu produkcji podstawowych dóbr kultury stanowiły m. in. trudności w zaopatrzeniu w materiały niezbędne dla przemysłu poligraficznego.

Zdecydowana większość polskich twórców, artystów i działaczy kultury w sposób jednoznaczny identyfikuje się z programem partii, ideami postępu społecznego, patriotyzmu i internacjonalizmu.

Intensywny rozwój wymiany i współpracy kulturalnej z zagranicą ugruntował wśród innych narodów szacunek do dorobku kulturalnego socjalistycznej Polski.

W rozdziale IV pt. **Partia** dokument stwierdza, że PZPR konsekwentnie rozwijała działalność ideowo - wychowawczą i organizatorską, spełniając kierowniczą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego i społeczno - gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu VII Zjazdu.

Umocnienie kierowniczej roli partii, podniesienie jakości i zacieśnienie jedności szeregów partyjnych na gruncie budownictwa socjalistycznego miało szczególne znaczenie dla utrwalania jedności narodu polskiego.

PZPR liczy według stanu na 1 stycznia 1980 r. 3 080 tys. członków i kandydatów. W okresie między VII a VIII Zjazdem szeregi partii wzrosły o ok. 650 tys. osób. Wśród przyjmowanych do partii największą grupę stanowi młodzież.

Cechą pracy partyjnej jest coraz wyższa ofensywność działania, skuteczność przeciwstawiania się wszelkiej demagogii i poglądom wrogim socjalizmowi.

Partia konsekwentnie dążyła do zespolenia procesów rozwoju materialno - technicznej bazy socjalizmu, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa z dalszym umacnianiem duchowych i intelektualnych sił narodu. Integralną częścią składową tych przeobrażeń były procesy kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. W szerokich kręgach społecznych pogłębiła się świadomość tego, że miarą współczesnego patriotyzmu jest przede wszystkim ofiarna praca dla socjalistycznej Ojczyzny i gospodarska troska o jej dobro, że socjalistyczny patriotyzm powinien być nacechowany poczuciem odpowiedzialności za rozwój kraju, za jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

W procesie umacniania moralno-politycznej jedności narodu istotną rolę odegrała działalność ideologiczna partii. Front ideologiczny i propagandowy partii zdecydowanie przeciwstawiał się **wszelkim tendencjom i siłom usiłującym** podważyć tę jedność, ukazywał rzeczywiste intencje i mechanizmy dywersji ideologicznej kapitalizmu, antypolskie, antynarodowe, imperialistyczne cele zagranicznych ośrodków antykomunistycznych oraz związanych z nimi osób wewnątrz kraju.

Program i polityka partii stwarzają wszystkim Polakom szerokie możliwości wnoszenia twórczego wkładu w rozwój Polski bez względu na ich przekonania światopoglądowe. Nadrzędnym kryterium oceny ludzi w Polsce Ludowej jest ich wkład w budowanie lepszego jutra kraju w oparciu o program wytyczony przez partię.

Działalność ideowo - wychowawcza partii była źródłem motywacji dobrej roboty i gospodarności, rozwijała aktywność społeczno - zawodową ludzi pracy na rzecz przezwyciężania trudności, jakie pojawiły się w toku realizacji uchwał VII Zjazdu, przeciwdziałała negatywnym nastrojom i postawom. Jest to tym ważniejsze, że obok ofiarnego trudu i troski o wspólne dobro nadal występują zjawiska nieposzanowania pracy, lekceważenie obowiązków, braku troski o majątek społeczny, naruszenia dyscypliny i norm współżycia.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano działania mające na celu zwiększenie skuteczności ideowo - propagandowego oddziaływania prasy, radia i telewizji.

Poważny dorobek pracy ideowo-wychowawczej partii podczas ostatniej kadencji KC PZPR — stwierdza dokument — uczynić należy punktem wyjścia do dalszego doskonalenia działalności frontu ideologicznego, rozwijania umiejętności prowadzenia żywego dialogu ze społeczeństwem.

W rozdziale V pt. **Działalność międzynarodowa partii** wskazuje się, że walka o pogłębienie odprężenia politycznego i wzmocnienie go odprężeniem militarnym, by uczynić je nieodwracalnym, stała się nadrzędną sprawą polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Fundamentem działań, jakie PRL i PZPR prowadzą dla pokoju, jest sojusz i nierozerwalna przyjaźń z ZSRR. Inicjatorami stałego zacieśniania więzów braterskiej współpracy między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim są PZPR i KPZR. Szczególną rolę odgrywały w tej mierze spotkania **Edwarda Gierka** i **Leonida Breżniewa.**

Polska wnosiła godny jej wkład w pracę Doradczego Komitetu Politycznego państw - stron Układu Warszawskiego i umacnianie tego obronnego sojuszu, współuczestniczyła w kształtowaniu kierunku inicjatyw odprężeniowych naszych państw. W nowy etap weszła współpraca państw socjalistycznych w ramach RWPG. PZPR dążyła do stałego doskonalenia współpracy z bratnimi partiami krajów socjalistycznych. Wnosiła równocześnie istotny wkład w umacnianie ideowej jedności i współdziałania międzynarodowego ruchu komunistycznego i na bazie proletariackiego internacjonalizmu.

Wzrósł nasz wkład w ogólnoświatową walkę o pokój, odprężenie i rozbrojenie, współpracę międzynarodową i postęp społeczny. Istotnym punktem odniesienia w stosunkach między państwami europejskimi o różnych ustrojach było ugruntowanie norm współżycia międzynarodowego w oparciu o wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na bazie helsińskiego Aktu Końcowego postępował nadal w ostatnich latach rozwój stosunków między Polską a krajami kapitalistycznymi.

Równocześnie Polska wespół z innymi krajami socjalistycznymi zdecydowanie przeciwstawiała się negatywnym, godzącym w odprężenie poczynaniom państw kapitalistycznych. Szczególnego napięcia przydają wyścigowi zbrojeń ostatnie decyzje Paktu Północnoatlantyckiego, które pogłębiają nieufność i stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i całości stosunków międzynarodowych w latach osiemdziesiątych. Stoimy na stanowisku, iż zahamowanie wzmagającego się wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg do rozbrojenia jest obecnie najważniejszym frontem w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

Kołom imperialistycznym we wzniecaniu napięcia i nakręcaniu spirali zbrojeń sekunduje w rosnącej mierze polityka przywódców chińskich. PZPR występuje przeciwko awanturniczemu kursowi polityki obecnych przywódców chińskich, ponieważ godzi on w pokój i bezpieczeństwo narodów, w tym w żywotne interesy narodu polskiego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozwijać stosunki międzypaństwowe z ChRL na wzajemnie korzystnych zasadach.

Polska Ludowa solidaryzuje się z Afgańską Republiką Demokratyczną w jej walce o niezależność i postęp przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym siłom reakcyjnym.

W okresie od VII Zjazdu PZPR dalszemu wzmocnieniu i rozszerzeniu uległa nasza współpraca z krajami rozwijającymi się.

W końcu 1978 r. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło z polskiej inicjatywy, przedstawionej na tym forum przez Edwarda Gierka, deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Dokument ten przyczyni się do jeszcze silniejszego związania w opinii świata słowa „Polska" ze słowem „pokój".

Szerokim echem odbiło się również przekazane rządom i parlamentom całego świata polskie posłanie przyjęte na patriotycznej manifestacji Polaków zorganizowanej w Gdańsku w 40 rocznicę agresji niemieckiego faszyzmu na nasz kraj i rozpętania tym samym II wojny światowej.

Rosnący autorytet Polski, jej potencjał gospodarczy i liczące się miejsce w społeczności państw świata budzą dumę wśród Polonii i przyczyniają się do dalszego ożywienia jej kontaktów z Macierzą.

W zakończeniu sprawozdania podkreśla się umocnienie inspirująco-kontrolnej i kierowniczej roli partii w programowaniu i realizacji zewnętrznych zadań PZPR i polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Pełny tekst sprawozdania publikuje „Trybuna Ludu").

Wywiad E. Gierka dla „L'Humanite"

(Dokończenie ze str. 1)

przyczyniły się w niemałym stopniu również partie komunistyczne i siły postępowe w krajach kapitalistycznych.

Również wszystkie powojenne inicjatywy Polski zmierzały do umocnienia pokoju, a wśród nich deklaracja o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, przyjęta przez ONZ.

Nawiązując do faktu, że w wielu krajach istnieją siły przeciwstawiające się odprężeniu i pragnące powrotu klimatu napięcia na naszym kontynencie, co ujawniło się m. in. w decyzji NATO instalowania nowych broni rakietowo-nuklearnych w Europie zachodniej, Edward Gierek stwierdził, że budzi to niepokój narodu polskiego. Przypomniał, że decyzje o zbrojeniach NATO zostały podjęte mimo propozycji rozbrojeniowych przedstawionych przez państwa Układu Warszawskiego i mimo jednostronnych decyzji rozbrojeniowych przedstawionych przez **Leonida Breżniewa** i wbrew wyrażonej przez niego gotowości do podjęcia rozmów na temat broni nuklearnych średniego zasięgu. E. Gierek stwierdził, że nie można traktować decyzji NATO inaczej niż jako próby naruszenia istniejącej równowagi sił i zwiększenia groźby nuklearnej w Europie. Podkreślił on, że naród polski potępia stanowczo wyścig zbrojeń, a równocześnie opowiada się za negocjacjami, które mogą zapobiec tworzeniu faktów nieodwracalnych. Konieczne jest cofnięcie decyzji NATO lub wstrzymanie jej realizacji.

W sytuacji wzrostu napięcia w Europie rośnie znaczenie tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej, a także kontynuacja konstruktywnego dialogu państw europejskich na gruncie zasad Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach. Edward Gierek wyraził przekonanie, że w tym względzie stosunki polsko-francuskie stanowią dobry wzorzec kontaktów między państwami o różnych ustrojach społecznych. Stwierdzając, iż należy robić wszystko aby odprężenie pozostało dominującą tendencją Edward Gierek oświadczył, że Polska podobnie jak Francja uważa, że dla odprężenia nie ma rozsądnej alternatywy jeśli chce się uchronić nasz kontynent i całą ludzkość przed nową tragedią.

Podkreślił on, że komunistów polskich i francuskich łączy wspólnota ideałów i celów, co stanowi podstawę umacniania jedności obu partii zwłaszcza we wspólnej walce przeciwko imperializmowi.

W zakończeniu wywiadu Edward Gierek przypomniał swą działalność w szeregach FPK, w toku której zdobywał doświadczenie w walce o sprawiedliwość społeczną i zwycięstwo ideałów socjalistycznych.

W zjazdowym czynie

(Dokończenie ze str. 1)

Załoga Rejonu I m. in. zobowiązała się wydzielić w magazynie pomieszczenia na towary wartościowe, wybudować twardą nawierzchnię na dodatkowym placu składowym o powierzchni 500 m kw. i położyć nową nawierzchnię między torami, na nabrzeżu Czechosłowackim. Realizacja tych zobowiązań nastąpi do końca marca, kwietnia i czerwca, a ich wartość wyniesie 1,1 mln zł.

Już ponad 200 pracowników Zakładów Mechaniki Precyzyjnej „Unitra - Magmor" w Gdańsku, zgłosiło się, aby stanąć do pracy w najbliższą niedzielę. Dalsze zgłoszenia napływają.

Dzięki zobowiązaniu załogi m. in. zostanie uruchomiona taśma montażowa magnetofonów ZK-14OT, oraz zmontowanie co najmniej 150 innych magnetofonów.

Czyn zjazdowy w Fabryce Opakowań Blaszanych „Opakomet" w znacznym stopniu pomoże do realizacji bieżących planów. Fabryka ma bowiem pewne zaległości, gdyż przez pewien czas miała kłopoty z dostawą blachy; odczuwa też stale niedobór zatrudnienia. Pracę rozłożono na nadchodzącą sobotę i niedzielę, a także na koniec przyszłego tygodnia. Praktycznie więc załoga odpracuje w czynie zjazdowym dwie soboty i niedziele. Przewiduje się, że efektem zjazdowego czynu będzie ok. pół miliona różnego rodzaju puszek.

Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego realizując zobowiązania na cześć VIII Zjazdu, wyszła naprzeciw zapotrzebowaniu własnych warsztatów a także kooperantów.

ZNTK wykonają więc 20 ton osprzętu sieci trakcyjnej do pociągów elektrycznych, 20 ton różnych odlewów żeliwnych w postaci części do wagonów towarowych. Przyjęły także zlecenia z innych zakładów kolejowych na naprawę 250 zderzaków wagonowych. Spośród zobowiązań można wymienić również wykonanie 80 siedzeń oraz 100 stolików podokiennych do wagonów naszej SKM. Łączna wartość zobowiązań załogi przekracza milion złotych; zostały one już zrealizowane w 98 proc.

gab.

Morderstwo na zamówienie

(Dokończenie ze str. 1)

nów. Zleceniodawcy płacili mu za „realizację kontraktu" zwykle w granicach 45 tys. franków, tj. ponad 10 tys. dolarów. Zabójca dokonywał zwykle zbrodni przy użyciu broni palnej, kilkakrotnie jednak, zmuszony okolicznościami, sięgał też do innych metod — trucizny i noża. W większości wypadków starał się upozorować samobójstwo lub mord na tle rabunkowym, albo też zbrodnię popełnioną przez seksualnego maniaka.

Policja podejrzewała go już od dawna o zawodowe popełnianie zbrodni, jednakże przestępca wykazywał niezwykły spryt i daleko posuniętą ostrożność, przez co bardzo trudno było zgromadzić obciążające go dowody. Trudno też będzie liczyć na zeznania świadków, gdyż zleceniodawcy, w obawie przed karą, będą chcieli za wszelką cenę uniknąć jakichkolwiek kontaktów z organami ścigania.

Ostatnie zabójstwo, jakiego dokonał Vacquette, miało miejsce na początku br. Zastrzelił on wówczas 28-letniego Yvesa Loussault, handlowca, na zlecenie jego żony Chantal i jej przyjaciela Jeana Floqueta. Ciało ofiary znaleziono późnym wieczorem nad brzegiem Sekwany i już wkrótce po tym policjanci zatrzymali jego żonę pod zarzutem współudziału w morderstwie. W krzyżowym ogniu pytań kobieta załamała się i ujawniła, że było to morderstwo na zlecenie.

Prowadzone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia czy zbrodniarz działał w pojedynkę czy też należał do zorganizowanego gangu, wyspecjalizowanego w dokonywaniu morderstw na zamówienie.

Śnieżna niespodzianka

We wczorajszych komunikatach meteorologicznych nie zapowiadano opadów śniegu na Wybrzeżu. Tymczasem dzisiaj ok. godz. 4 rano biały puch zaczął się sypać grubymi, mokrymi płatkami. Ponieważ jednak temperatury utrzymują się w granicach zera, jest bezwietrznie — nie było specjalnych kłopotów w rannym szczycie.

Ok. 4.30 wyjechały na ulice Gdańska pługopiaskarki i ładowarki z Przedsiębiorstwa Robót Sanitarno-Porządkowych, rozpoczęto również wysypywanie środków chemicznych i piasku na jezdnie. Do oczyszczania chodników ruszyli dozorcy. Ok. godz. 8 do akcji włączyły się pojazdy przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, oddelegowane do akcji „Zima". **W pierwszym rzędzie oczyszczano główne trasy przelotowe. Nie zmieniło to faktu, że np. o godz. 7 na al. Zwycięstwa tylko jeden pas ruchu był wolny od śniegu.**

Śnieg ciągle pada. Nie stwarza to na razie zagrożenia dla sprawnego funkcjonowania organizmu miejskiego, ale usunięcie go w porę — to rzecz bardzo ważna. (al.)

Gigantyczna obława

Policja amerykańska przeprowadziła masową obławę na handlarzy narkotyków w dzielnicy Manhattan w Nowym Jorku. Aresztowano 60 osób. Zarzuca się im, że prowadziły „supermarket z narkotykami" czynny 15 godzin na dobę.

Sukces gdańskich artystów plastyków

Ogłoszone zostały nagrody X Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, jednej z największych imprez artystycznych w kraju. Na festiwal zgłoszono 694 prace, z których zaprezentowano 255. Jury festiwalu przyznało Grand Prix znanemu artyście malarzowi gdańskiemu **Jerzemu Zabłockiemu.** Wśród nagrodzonych znalazł się również artysta plastyk **Jan Góra** z Gdańska.

Laureatom festiwalu serdecznie gratulujemy. Sier.

Współpraca WSMW z Urzędem Morskim w Gdyni

Urząd Morski w Gdyni podpisał umowę o wzajemnej współpracy z Wyższą Szkołą Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. Porozumienie 6 bm. podpisali komendant WSMW, kontradmirał dr **Witold Gliński** oraz dyrektor naczelny Urzędu Morskiego kpt. ż.w. **Leszek Górecki.**

Porozumienie ma na celu pełniejsze wykorzystanie bazy naukowo-badawczej WSMW i technicznej Urzędu Morskiego, prowadzenie wspólnych badań i realizacji prac o charakterze naukowo-badawczym. Zaplecze badawcze WSMW pomoże w rozwiązywaniu bieżących i perspektywicznych zadań Urzędu Morskiego w oznakowaniu nawigacyjnym hydrografii morskiej, ratownictwie i ochronie środowiska morskiego, meteorologii i oceanografii.

Kontakty Urzędu Morskiego z WSMW i pomoc techniczno-materialna, posiadają długoletnie tradycje.

Zawarte porozumienie ustala nowe formy współdziałania na rzecz bezpiecznej żeglugi na wodach morskich, w pobliżu polskiego wybrzeża. **(wś)**

Polskie interesy na morzu

WCZORAJ po raz ostatni w VII kadencji Sejmu zebrała się pod przewodnictwem pos. **Jerzego Piskorza-Nałęckiego** (PZPR) Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi, która przyjęła sprawozdanie z działalności komisji.

Sprawozdanie ilustruje też postęp, jakiego dokonała gospodarka morska w ostatnich latach. Komisja opracowała dla resortu i rządu PRL szereg opinii i dezyderatów. Dotyczyły one całego zakresu gospodarki morskiej, a w szczególności pracy portów, rybołówstwa morskiego, stanu i perspektyw rozwoju zaplecza lądowego floty handlowej i łowczej, bezpieczeństwa żeglugi, warunków pracy w gospodarce morskiej i wielu innych spraw.

Członkowie komisji brali czynny udział w opracowywaniu aktów ustawodawczych o istotnym znaczeniu dla polskich interesów na morzu. Traktowały one o morzu terytorialnym PRL, o polskiej strefie rybołówstwa morskiego i o szelfie kontynentalnym PRL.

Komisja oceniając pracę Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej podkreśliła, że resort ten uporał się z trudnym zadaniem zabezpieczenia możliwości pracy dla naszej floty rybackiej w nowych warunkach prawnych istniejących na morzach świata oraz zapewnił rozwój floty PŻM i PLO.

W zakończeniu sprawozdania stwierdza się, że do pilnych spraw, które m. in. będzie musiała załatwić komisja sejmowa następnej kadencji należą: dalszy rozwój portów, rozbudowa bazy remontowej floty i zwiększenie tonażu flot, zwłaszcza PLO i Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Od recesji do boomu

(Dokończenie ze str. 1)

nieważ zbiegło się z początkiem kampanii wyborczej.

Wprawdzie autor artykułu z „Die Presse" nie wyklucza ewentualnych nawrotów recesji, ale w nowym wyścigu zbrojeń widzi raczej wiele pozytywnych stron dla gospodarki krajów kapitalistycznych. Jego zdaniem nie tylko zmniejszy się bezrobocie, lecz powstanie szansa na przezwyciężenie chronicznego kryzysu niektórych gałęzi przemysłu, jak np. przemysł stalowy.

Także przemysł austriacki powinien skorzystać z nowego boomu zbrojeniowego. Tak na przykład Vest-Alpines będzie mogła sprzedawać więcej stali i uzyskiwać lepsze ceny. To samo dotyczy zakładów koncernu Steyra, produkujących broń i uzbrojenie.

W Wiedniu odbyły się w tych dniach narady szefów czołowych banków austriackich, którzy omawiali skutki zmienionej oceny perspektyw rozwoju gospodarki w roku bieżącym. Nowa sytuacja wymaga bowiem w ich przekonaniu uruchomienia innych instrumentów bilansowania gospodarki w porównaniu z przewidywaną pierwotnie recesją. W związku z tym warto przypomnieć, że kiedy prasa krajów socjalistycznych po brukselskich decyzjach NATO wskazywała, że są one m. in. próbą nakręcania koniunktury poprzez zbrojenia — spotykało się to w Wiedniu z nieprzyjaznymi komentarzami i pomówieniami o „polityczny dogmatyzm". Obecnie organ austriackiego wielkiego przemysłu potwierdza te rzekome „dogmaty" jako zupełnie oczywistą prawdę. Nie przyznaje jedynie — co również jest oczywistą prawdą — że zbrojenia są nie tylko niebezpieczne, pochłaniają coraz więcej ograniczonych przecież zasobów naszej planety, ale że klajstrują tylko sprzeczności kapitalizmu, nie rozwiązując żadnego ze wspomnianych wyżej problemów.

TADEUSZ DERLATKA

SPRAWY i SPRAWKI

PRZEJECHAŁ MATKĘ I... UCIEKŁ

Mieszkający w Koźlu koło Łodzi 28-letni Józef S. oraz jego dwaj koledzy — pracownicy bazy transportowej samowolnie wzięli po pracy „Żuka" i pojechali wykonać „fuchę". Zakończyło się to piciem alkoholu. W libacji nie brał udziału kierowca. Gdy na chwilę oddalił się, za kierownicą usiadł Józef S. z drugim uczestnikiem libacji i ruszył przed siebie. W pewnym momencie jadąc w kierunku Strykowa, stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewą stronę i potrącił rowerzystkę w której rozpoznał własną matkę. Nie zatrzymał się jednak by udzielić jej pomocy, lecz szybko odstawił na miejsce samochód. Następnie poprosił kierowcę aby odwiózł go do Strykowa. Wybrał przy tym drogę, żeby przejechać obok miejsca, gdzie leżała matka. Widział jej ciało, lecz nie poprosił kierowcy o zatrzymanie się. W Strykowie poszedł do znajomych na wódkę.

Ciało rowerzystki znaleźli przypadkowi podróżni.

Prowadzone śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy. Dopiero w areszcie zdał sobie sprawę z okropności swojego czynu.

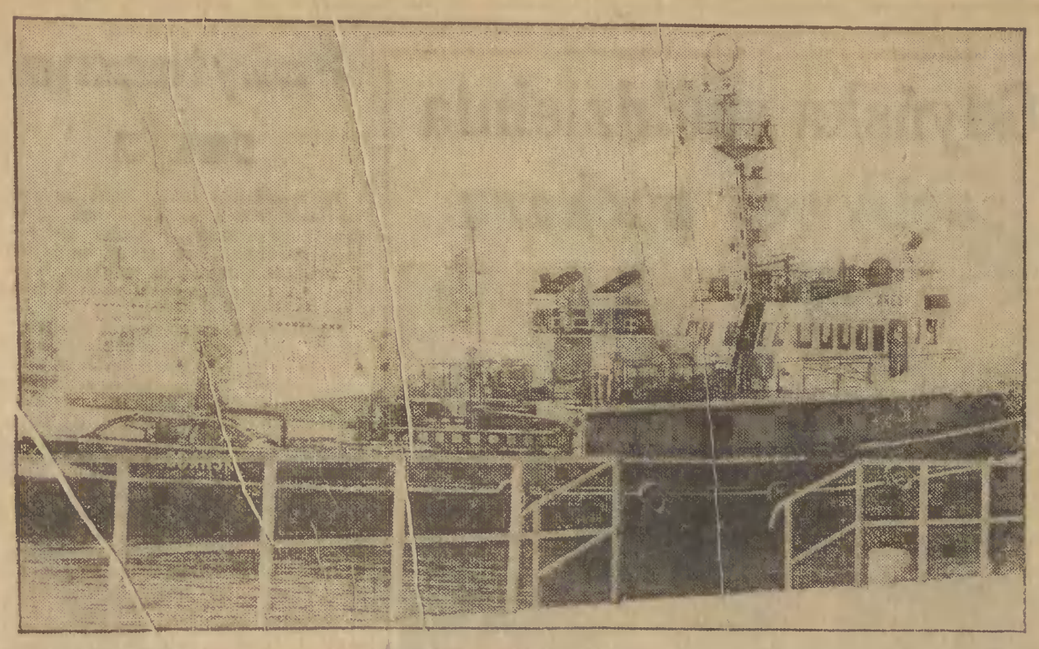

W gdańskim porcie. Fot. M. Zarzecki

Nowoczesność na kei

W Roczniku Statystycznym można wyczytać, że w latach 1970–1977 majątek trwały kraju wzrósł globalnie o 76,6 proc., natomiast w transporcie o 63 proc. W okresie tym m. in. przeznaczono nakłady na 2,5-krotne zwiększenie tonażu floty i rozbudowę portów. Dla portów okazało się to jednak za mało. Zużycie środków trwałych w majątku narodowym wyniosło bowiem 23 proc., a w transporcie i portach – aż 29,1 proc.! Zużycie przedmiotów w ruchu jest zawsze wyższe. Nastąpiło więc wyraźne pogłębienie się dysproporcji, między przeznaczoną do obsługi w portach ponad dwukrotnie większą masą ładunków, a tylko częściowo nowym i unowocześnionym jego potencjałem.

SPRAWY te jaskrawo widać na sprawności urządzeń służących do przeładunku drobnicy. Ten wielki portowy problem wkrótce ma być złagodzony przez uruchomienie w lecie br. pierwszego stanowiska obsługi semikontenerowców w budującym się terminalu kontenerowym w Gdyni. Będzie to dopiero cząstka, ale licząca się, pierwszego etapu budowy.

Terminal konterenowy przy nabrzeżu Helskim wprowadzi tak oczekiwane przez żeglugę liniową – nowoczesność, wygodę i szybkość obsługi ładunków przewożonych przez współczesne statki. Wielka więc szkoda, że baza ta dopiero po zakończeniu drugiego etapu budowy w 1984 roku będzie mogła przeładowywać 1,3 mln ton towarów w kontenerach.

Dotychczas portowcy w Gdańsku radzą sobie z narastającą ilością kontenerów używając prymitywnych urządzeń. Dobrze, że na liniach do portów Morza Śródziemnego i rejonu Indii, dopiero rozpoczyna się proces konteneryzacji. Gdańscy portowcy myślą jednak o szybkim uruchomieniu, obok bazy promowej, stanowiska dla statków ro-ro. W następnej kolejności widzą lokalizację uniwersalnej bazy przeładunku drobnicy również w kontenerach na nabrzeżu Szczecińskim. W tej chwili systemem gospodarczym, a więc tzw. bezinwestycyjnym urządzają tam plac na parkowanie samochodów osobowych wysyłanych na eksport.

PODOBNE działania prowadzone są w Gdyni na nabrzeżu Szwedzkim. Tu, po zlikwidowaniu starych dźwigów mostowych do załadunku węgla, pokryto nabrzeże twardą nawierzchnią i położono tory kolejowe, przewidując zbudowanie właściwego stanowiska obsługi statków ro-ro. **Wcześniej jednak musi być pogłębiony basen węglowy i wysunięta krawędź nabrzeża na palach estakadowych kilkanaście metrów nad jego powierzchnią.** Na razie nabrzeże spełnia rolę „deski ratunkowej", przy którym wyładowuje się towary drobnicowe, a z masówki zboże i tlenki glinu. W budowie i montażu znajduje się pierwszy magazyn przeznaczony dla składowania cementu.

Odrębne zagadnienie stanowi modernizacja nabrzeża Polskiego, centralnego punktu dla przeładunków drobnicy. Niestety, brak środków i mocy przerobowych sprawia, że ta przebudowa ciągnie się latami. Dotychczas zmodernizowano 330 metrów, na dalszych 150 metrach prace posuwają się w wolnym tempie. **Tymczasem zakupione kilka lat temu dźwigi przeznaczone dla całego ponad 800-metrowego nabrzeża, stłoczone na zmodernizowanym odcinku przeszkadzają w operacjach manipulacyjnych, zużywają się „moralnie", niszczeją. Podobną sytuację mają odyńscy portowcy z nabrzeżem Wendy i Szwedzkim.**

WIELKA bolączka wszystkich portów, to brak sprzętu nowego i części zamiennych do posiadanego. Ponad 30 proc. sztaplarek, wózków, dźwigów samojezdnych, ciągników, jest stale nieczynnych z powodu braku części.

Tym bardziej interesująca i godna rozważenia jest propozycja gdyńskich portowców organizowania na terenie portu montowni sprzętu zmechanizowanego. Jest już dla tego celu sposobne miejsce i korzystna oferta zagraniczna. Taka „fabryka" mogłaby zaopatrywać w układarki nabrzeża drobnicowe we wszystkich naszych portach oraz rampy kolejowe i magazynowe w całym kraju. **Zakupiona licencja spłacałaby się szybko dopływem dewiz z uzyskanej wyłączności dostaw wspomnianego sprzętu naszym sąsiadom z RWPG, którzy sprowadzają go również za dewizy.**

Zanim to jednak nastąpi, pilnie potrzebne są zakupy wspomnianego sprzętu oraz dźwigów pływających o nośności 60–150 ton. Nasze liniowce przewożą bowiem z każdym rokiem więcej wielkich konstrukcji i urządzeń inwestycyjnych, których w obecnych warunkach nie ma czym przeładowywać. Jeden dźwig na oba porty to stanowczo za mało.

W br. oba nasze porty Gdynia i Gdańsk otrzymały zadanie przeładowania 5700 tys. ton ładunków drobnicowych. Nie są to wielkości rekordowe, zwłaszcza że w br. – w związku z już otwartym stanowiskiem dla ro-ro i przewidywanym uruchomieniem stanowiska kontenerowego w nowej bazie na nabrzeżu Helskim – moc przeładunkowa Zespołu G–G dla tej grupy towarów wzrośnie o ok. 500 tys. ton. **Sprawa leży jednak nie w teoretycznej mocy przeładunkowej linii starych nabrzeży, a w ich uzbrojeniu technicznym, jakości dźwigów, pojemności zapiecza magazynowego, ilości robotników i sprawności transportu, która, jak wiemy, od lat jest wysoce niewystarczająca.** Właśnie z tych względów w 1978 roku porty G–G przeładowały 5 904 tys. ton drobnicy, a w 1979 r. tylko 5 580 tys. ton, płacąc armatorom wysokie kary za przetrzymywanie statków z drobnicą ponad czas ustalony portowymi ratami. Na drobnicowych nabrzeżach porty rozładowały zboże, tlenki glinu, magnezyt i rudę. W obu portach przy nabrzeżach jest zaledwie ok. 60 stanowisk przeładunkowych zależnie od wielkości obsługiwanych jednostek. Tymczasem – jak wiadomo – statków średnio w obu portach i na redach przebywa ok. 100.

W Zespole Portowym Gdańsk – Gdynia dokonano ciekawej analizy pobytu statków liniowych w portach według czasu reda-reda. W wyniku tego powstał bardzo ciekawy obraz graficzny historii obsługi 608 statków z drobnicą w I półroczu 1977 roku i 628 statków w I półroczu 1978 roku.

Wyliczenia procentowe zebrane z tych rozległych obserwacji mówią, że w obu porównywalnych okresach liniowce oczekujące na rozpoczęcie obsługi straciły 23,9 i 19,5 proc. całego czasu spędzonego w porcie, a przeładunek netto zajął 29.2 proc. i 30.6 proc. czasu. Ponadto czas przestojów zawiniony przez porty sięgał 12,4 i 13.7 proc., a przerwy w obsłudze statków nie zawinione

(Dokończenie na str. 4)

Wojciech Święcicki

Bezboleśnie-w interesie ogółu

VIII ZJAZD PZPR

Od 1974 roku w woj. gdańskim istnieje obowiązek dokonywania systematycznego przeglądu stanowisk pracy pod kątem racjonalnego zatrudnienia i wykorzystania kadr. Jasne, że powinien to być stały tryb postępowania ogniw kierowniczych.

Aby postępowanie to przebiegało jak najbardziej bezboleśnie, postanowiono, że w 1979 roku – zwłaszcza w administracji gospodarczej – 5 proc. pracowników zostanie przeniesionych do działów produkcyjnych i sfery usług. O identycznym posunięciu w br. mowa w uchwale Rady Ministrów z 7 grudnia 1979 r. nr 184/79 o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 rok.

Za wykonaniem tej uchwały nie tylko przemawia konieczność likwidowania przerostów administracyjnych. Trzeba brać pod uwagę także czynniki obiektywne, zmuszające do racjonalizacji zatrudnienia.

JEDNYM z nich jest zmniejszający się przyrost zasobów pracy, wywołany zmianami demograficznymi. Oto bowiem w tym roku, znacznie zmniejszyła się liczba absolwentów szkół podstawowych. Ponadto w samym tylko woj. gdańskim jest o 6 tys. mniej młodzieży, która osiągnąwszy 18 lat mogłaby rozpocząć pracę. Porównanie odnosi się do 1975 roku, kiedy w tej dziedzinie wystąpił znaczący się wyż.

Po wtóre, dzięki polityce socjalnej państwa wiele osób skorzystało z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę, renty, urlopy okolicznościowe np. z tytułu opieki nad dziećmi. To również ogranicza zasoby rynku pracy. W rezultacie – pomimo ich zmniejszania się – trzeba podołać wzrastającym zadaniom społeczno - gospodarczym.

Jak twierdzi dyrektor Wydziału Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku dr **Edward Czerniewski**, z dotychczas przedstawionych i zatwierdzonych już programów zatrudnienia w woj. gdańskim wynika, że kompresja etatów przebiega bezboleśnie i zgodnie z założeniami. Do wyjątków należą zawody (np. architekci), z których zatrudnieniem wystąpią lokalne trudności.

Z reguły jednak cała, dość liczna przecież grupa pracowników, zasili gospodarkę komunalną, żywieniową, sferę usług w miastach i na wsi, rzemiosło. Zwłaszcza że priorytet przy oferowaniu nowych stanowisk mają absolwenci szkół ponadpodstawowych i właśnie osoby do przesuwane do innych zakładów w ramach racjonalizacji zatrudnienia.

Sztuka polega na dokładnym ustaleniu, ile miejsc trzeba przygotować dla osób przesuwanych z administracji na wypadek, gdyby poszczególne zakłady pracy nie zagospodarowały tych sił we własnym zakresie. Dlatego, dopóki program dla konkretnych zakładów nie został przedstawiony i zatwierdzony, karalne jest i będzie zatrudnienie „na dziko", bez skierowania choćby jednej osoby. A kary te sięgają od 50 do 150 tys. zł, zwłaszcza za przyjęcie do pracy kogoś, kto ją gdzie indziej porzucił...

Warto podkreślić, że zatrudnianie w sferze usług dla ludności miejskiej i wiejskiej nie jest dyrektywnie limitowane. Jeśli konieczność taka zostanie udowodniona, nie ogranicza się funduszu płac ani miejsc pracy.

Podobnie hojnie będą zasilone jednostki gospodarcze, wymagające uprzywilejowania. Spodziewane są m. in. dobre strony tzw. wewnętrznych przesunięć kadrowych – z administracji do usług i produkcji – np. w Wojewódzkim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych.

Wszelkie przeniesienia „na zewnątrz" bezwzględnie mogą się odbywać tylko poprzez wydziały zatrudnienia. Co więcej – na miesiąc przed udzieleniem wypowiedzenia umowy o pracę, zakłady muszą podać listę zwalnianych pracowników do właściwego, terenowego wydziału zatrudnienia.

To samo dotyczy zgłaszania d o d a t k o w y c h miejsc pracy w ramach zatrudniania w niepełnym wymiarze godzin. Chodzi o to, żeby w pierwszym rzędzie zapewnić te dodatkowe miejsca osobom oczekującym na pracę i jej poszukującym (np. w zawodzie konserwator, sprzątaczka i in.), a dopiero w następnej kolejności dać możliwość dodatkowego dorabiania sobie osobom już korzystającym ze stałego zatrudnienia.

Liczą się przy tym nie tylko sprawy jednostkowe. Trzeba bardziej konsekwentnie wziąć pod lupę struktury zatrudnienia, doprowadzając do ich spłaszczania. Wydziały, działy, sekcje itp. komórki są bowiem bardzo często tylko niepotrzebnym rozdmuchiwaniem stanowisk administracyjnych, zwiększających dystans od kierownictwa do konkretnej produkcji.

Istnieje również pilna potrzeba zmniejszenia stanowisk kierowniczych i wyeliminowanie dublowania stanowisk. Wszystko to można będzie osiągnąć przy ulepszaniu organizacji pracy. Zbyt nie rozbudowana administracja jest społecznie szkodliwa. Nie tylko z uwagi na niepotrzebne wydatki płacowe, lecz także przez wzgląd na złą krew, która wywołuje widok mało wykorzystanej kadry, podczas gdy w innych działach gospodarki dotkliwie daje się odczuwać niedobór pracowników.

Przesunięcia z administracji na stanowiska produkcyjne i usługowe powinny być w zasadzie przeprowadzone w I kwartale, a najpóźniej do maja br. (rzecz jasna – człowiek nie jest pionkiem, którym dowolnie można manipulować. Jeśli proponowane stanowisko mu nie odpowiada, ma prawo zwrócić się do właściwego wydziału zatrudnienia o zaproponowanie mu innego miejsca pracy).

O tym, że cała kampania może być przeprowadzona rzeczywiście bezboleśnie, a ze społeczną korzyścią, świadczy m. in. sposób wcielania w życie zarządzeń, związanych z tą sprawą, w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

Po przeglądzie stanowisk administracyjnych okazało się, że przeniesienia należałoby zastosować wobec 270 osób. Począwszy od sierpnia 1979 r. udało się urzeczywistnić 101 przesunięć. W grę wchodziły osoby, wykonujące przeróżne zawody. Argumentem, który przemówił do ich rozsądku, było przedstawienie kłopotów zakładu z odpowiednim obsadzeniem działów produkcyjnych.

Nie bez znaczenia dla przesuwanych na inne stanowiska była wysokość zarobków. Jeśli ktoś otrzymywał dotychczas za pracę 4 lub 4,5 tys. zł miesięcznie, a teraz zarabia 8 tys., a w kilkunastu przypadkach ponad 12 tys.

Faktem jest, że niektóre z osób, wyznaczonych do przeniesienia na stanowiska produkcyjne, nie mogły skorzystać z propozycji ze względu na stan zdrowia. Kilka osób po spróbowaniu pracy na nowym stanowisku trzeba było ponownie zatrudnić na starym miejscu, bowiem nie mogły dać sobie rady z nowymi obowiązkami.

W niektórych przypadkach wzięły górę kwestie ambicjonalne. M. in. stocznia musiała się rozstać z pewnym rozdzielcą kart pracy i rysunków technicznych, któremu w ramach kompresji etatów zaproponowano stanowisko klucznika lub wartownika, a nie wyraził na to zgody.

W sumie jednak odsiew etatów i cięcie wydatków zmierza do usprawnień w administracji, produkcji i usługach. Rzecz w tym, by w maksymalnym stopniu przeprowadzić akcję w sposób bezbolesny dla poszczególnych osób, naprawdę po przyjacielsku.

Wiesława Rejnson

Z Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd partii:

„Ważnym składnikiem ogólnej polityki społecznej w latach osiemdziesiątych będzie zapewnienie pełnego i racjonalnego zatrudnienia. W warunkach malejących przyrostów zasobów pracy należy tworzyć techniczne i organizacyjne przesłanki dalszej racjonalizacji gospodarowania pracą, kształtując strukturę zawodowo-kwalifikacyjną ludności stosownie do potrzeb społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W rozdysponowywaniu przyrostów zasobów pracy wymaga preferencji szeroko pojęta sfera usług oraz niektóre rodzaje spożycia zbiorowego".

Konto lat siedemdziesiątych

Motoryzacja

Autobusy „Jelcze-Berliety" kursują prawie po wszystkich ulicach naszych miast. CAF – Broniarek

W ostatnim dziesięcioleciu dużej rozbudowie i modernizacji uległ przemysł motoryzacyjny. Około 4-krotnie wzrosła w tym czasie liczba samochodów osobowych. Powstała nowoczesna baza produkcyjna. Stworzono potencjał — czytamy w wytycznych na VIII Zjazd — który w latach osiemdziesiątych pozwoli w jeszcze szerszym zakresie zaspokoić zapotrzebowanie społeczne w dziedzinie motoryzacji. Rozwija się ona w ostatnich latach w kilku kierunkach — głównie w produkcji pojazdów osobowych, ciężarowych i autobusach, przeznaczonych przede wszystkim do komunikacji miejskiej

Dużym osiągnięciem ostatniej dziesięciolatki jest samochód osobowy „Fiat 126p". Pierwszy egzemplarz zjechał z taśm FSM w 1973 r., zmontowany jeszcze na zespołach licencyjnych. W 6 lat później fabrykę w Tychach opuściło już 200 tys. popularnych „maluchów".

W roku 1978 przemysł motoryzacyjny przedstawił model nowego polskiego samochodu osobowego „Polonez", wyprodukowany w FSO. Zyskał on wielu zwolenników w kraju, interesują się nim odbiorcy zagraniczni. Żerańska FSO — to jednak ciągle jeszcze przede wszystkim producent „Fiatów 125p" — w różnych odmianach, w ilości około 120 tys. rocznie.

W zakresie produkcji samochodów ciężarowych przemysł nasz odnotował w ostatnich latach spore osiągnięcia. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, wytwarzająca „ciężarówki" od 31 lat systematycznie modernizuje swoje „Stary", opracowuje projekty na miarę lat przyszłych. Kilka lat temu przygotowano tu nowy model samochodu terenowego „Star 266" — nadającego się do prac w najtrudniejszych warunkach terenowych, przedsiębiorstwach budowlanych, rolnych i leśnych. Według opinii zagranicznych fachowców jest to jedna z lepszych tego typu konstrukcji na świecie. Pojazdy ciężarowe wytwarzają także Jelczańskie Zakłady Samochodowe. Stąd pochodzą ciężarówki-wywrotki o dużej ładowności (do 18 ton) produkowane w kooperacji z austriacką firmą „Steyr". Jelcz to także producent popularnych już w naszych miastach autobusów „Berliet" na francuskiej licencji.

Na ulicach wielu miast nie zawsze można znaleźć miejsce do parkowania. CAF – Kloś

Rozwój motoryzacji przyczynił się do powstania w naszym kraju nowej formy spędzania wolnego czasu — zwiększa się mianowicie masowy wypoczynek zmotoryzowanych, przybywa coraz lepiej zorganizowanych campingów, moteli i zajazdów.

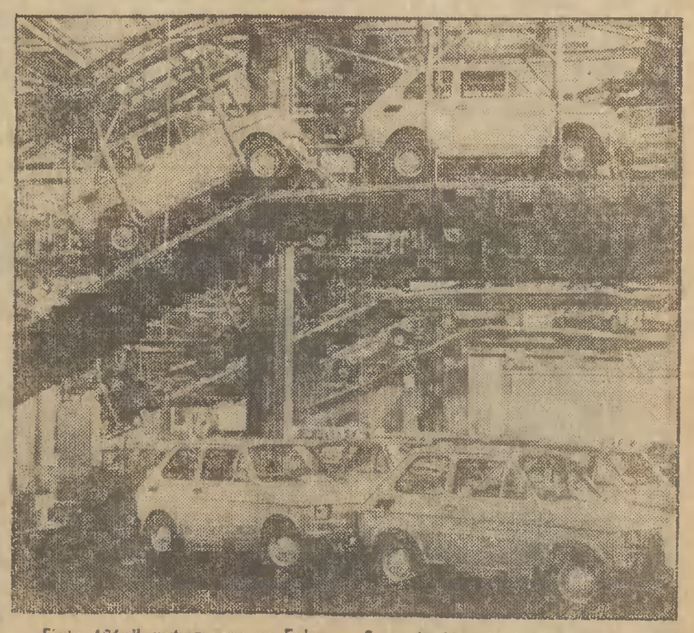

„Fiaty 126p" wytworzone w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tychach. CAF – Kloś

Od stóp do głów

Zima rozgościła się na dobre. Kilkustopniowy mróz przypomina o potrzebie ciepłego ubierania się. Tymczasem w sklepach Trójmiasta trudno kupić niezbędną garderobę i obuwie. Oto jakby skrócony raport – efekt odzieżowych poszukiwań.

ZACZNIJMY od butów. Już od jesieni trwa lament klientów, że nie ma ciepłego obuwia. Przyczyny są dwojakie: po pierwsze – przemysł nie przyjmuje zamówień handlu w ilościach, które zapewniłyby pokrycie potrzeb rynku. Rzecz to od dawna znana i argumenty przemysłu obuwniczego też nie są nowe; brak odpowiedniej ilości skór, niedostatek innych surowców. Dziwne, że dysproporcje między podażą a popytem ujawniają się szczególnie w zaopatrzeniu pań. Tak się bowiem składa, że kozaczków męskich raczej nie brakuje w tym roku...

CIEPŁE Z NAZWY

Rozwiązano częściowo problem niedostatku skór poprzez wprowadzenie innych materiałów. Wprawdzie klienci nie darzą tworzyw skóropodobnych zaufaniem, ale mają i one swoje zalety. Na przykład są o **wiele bardziej odporne na chemiczne** środki stosowane do oczyszczania jezdni ze śniegu, a poza tym „plastykowe" buty rzadziej przemakają. Mankamentem jest skłonność owych materiałów do pękania. Przy niższych temperaturach – to szczególnie niebezpieczne dla całości obuwia.

Innym problemem jest brak obuwia ocieplanego. Dziwić może po ubiegłorocznych doświadczeniach zimowych fakt, że w sprzedaży pojawiło się zaledwie kilka modeli ocieplonych pseudokożuszkiem. Reszta jest zimowa często tylko z nazwy.

DŁUŻNICY NIE BIJĄ SIĘ W PIERSI

Drugi problem to zaległości w dostawach. Na przykład zakłady na wotarskie „Podhale" mają „na sumieniu" jeszcze 14 tys. par butów dla Gdańska. W tym – 2.5 tys. damskich kozaczków. Aby zakończyć statystykę: w 1979 r. zabrakło w sklepach 2,7 tys. par obuwia męskiego, 6,2 tys. par butów damskich i aż 11,5 tys. par – młodzieżowych (na roczne dostawy 1[illegible]6 tys. par) oraz 11.4 tys. par butów dziecięcych.

W Nowym Targu, w „Podhalu" p. **Urszula Gawron z działu zbytu powiedziała nam:**

– Takich narzekających klientów **mamy ponad 150. Kłopoty zakładu** spiętrzyły się w III i IV kwartale ub. roku, czyli wtedy kiedy pełną parą przygotowujemy zimowe obuwie. Do tych codziennych doszły nowe. Ponad 100 tys. par ciepłego obuwia leżało w magazynach w końcu listopada, czyli wtedy kiedy rynek najbardziej ich potrzebował. Przyczyną był brak opakowań. Nie mieliśmy – a był to problem nie tylko „Podhala" – tektury na pudełka. Nie po raz pierwszy zdarzają się takie sytuacje. O ile jednak letnie buty możemy pakować w worki z folii czy papierowe torby (i tak się zdarzało) to w przypadku zimowych – jest to niemożliwe.

Oprócz Nowego Targu największymi dłużnikami WPHW w Gdańsku byli na przełomie roku producenci z Gniezna (8 tys. par butów), Oleśnicy (6 tys. par butów), Słupska (5 tys. par).

BEZ POŚREDNICTWA HURTU

O wielkich potrzebach rynku, ciągle nie zaspokojonych, świadczy powodzenie jakim cieszą się w gdańskich sklepach dostarczone po raz pierwszy w dużych partiach ciepłe sportowe buty na „po nartach". Na Wybrzeżu – **awansowały na „po ulicach".**

Jakie są drogi wyjścia z obuwniczego impasu? Przedsiębiorstwo **handlowe poza penetracją zakładów wytwórczych,** wyjednywaniem dodatkowych dostaw – nie ma innych możliwości. Novum w tym zakresie jest rozszerzenie uprawnień sklepu obuwniczego w Sopocie, przy ul. Bohaterów Monte Cassino – wzorem sklepów spożywczych spod znaku „Społem". Placówka ta będzie się zaopatrywać bezpośrednio u producentów, ma również możliwość nawiązania współpracy z rzemiosłem.

BISTORY I DZIANINY

Po raz pierwszy w tym roku mamy pod dostatkiem ciepłej bielizny. Zabiegi WPHW z lat poprzednich, szukanie pomocy u producentów, specjalne zlecenia zaowocowały... chińskim importem bawełnianym. Regres minął. Ciepłe „niewymowne" leżą spokojnie na sklepowych półkach. Czy nie jest to jednak spokój jednego sezonu?

Kolej teraz na konfekcję. Na przemysłowych giełdach, w ofertach trudno znaleźć propozycję sukien jesienno - zimowych. A jeżeli już – to królują bistory. Braki usiłuje uzupełniać przemysł dziewiarski, ale też niezbyt szczęśliwie. Sukienki z dzianiny – jak mówią panie – „nie noszą się dobrze". Stąd postulaty wysuwane przez handlowców: zrezygnować z części tej produkcji, wprowadzając w zamian na rynek więcej swetrów, bluzek, spódnic – **nawet w jednorodnych kompletach.**

W tej branży WPHW w Gdańsku w ubiegłym roku przygotowało klientom dużą niespodziankę. Dzięki wymianie bezdewizowej z Jugosławią trafiło do sklepów 25 tys. poszukiwanych „szetlandów". Dalsze dostawy napływają.

HANDLOWCY ORGANIZATORAMI PRODUKCJI

Systematycznie rozwija swoje możliwości, poszerza ofertę i wzbogaca wzornictwo Regionalny Ośrodek Mody działający przy WPHW. Okolicznościowe kolekcje – na wszystkie już okazje – prezentują coraz wyższy poziom. Do współpracy wciągnięto Zespół Szkół Odzieżowych w Gdyni, owocuje również udanymi modelami współdziałanie z wybrzeżowym rzemiosłem. W sklepach pojawiają się coraz częściej bluzki, spódnice – w najmodniejszych fasonach, z metkami „Ganiwa" czy „22 Lipca". Zaleta tej współpracy jest szybkość z jaką dostarczane materiały przetwarzane są w oczekiwane przez klientki stroje. Cykl zamyka się w trzech tygodniach czasu.

Dodać tu wypada, że handlowcy rozkręcają cały ten ROM-owski kram z ciuszkami, chociaż do ich zadań należy sprzedawanie, a nie uruchamianie produkcji konfekcji. Czasami jednak nie można inaczej.

Oto przykład. Na wiosennych targach w Poznaniu, kiedy kontraktowano dostawy odzieży zimowej, o-

(Dokończenie na str. 4)

Aleksandra Chomicka

2 lata do nadrobienia

Straszyn: kiedy popłynie woda dla miasta?

Początek minionego lata był dosyć suchy. Odczuło to poważnie rolnictwo oraz... wodociągi miejskie. W niektórych z nowych osiedli krany były suche. W liczbach wyrażało się to deficytem 15 tys. m sześciennych wody dla miasta. Jeśli dobrze pójdzie, w bieżącym roku deficyt nie powiększy się. Skąd więc weźmie się wodę dla kolejnych 16, 17 tys. ludzi, którzy zamieszkają w nowych osiedlach?

Gdańskie problemy z wodą miało rozwiązać nowe ujęcie wody w Straszynie. Stąd dwunastokilometrowym rurociągiem popłynie woda dla miasta. Pytanie tylko, kiedy? We wrześniu ubiegłego roku kolejny termin oddania tej bardzo ważnej inwestycji komunalnej wyznaczony został na koniec lutego 1981 roku.

W sprawie tej odbyła się narada pod przewodnictwem wicewojewody gdańskiego **Adama Langera.** Obecni byli na niej także: inwestor — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji; główny wykonawca, którym obecnie jest młode, bo liczące sobie zaledwie dwa lata Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierii Miejskiej oraz część podwykonawców.

Jakie więc jest zaawansowanie prac? Na terenie samego Straszyna do wykonania jest przeszło 30 obiektów; najważniejsze z nich to stacja wstępnego uzdatniania wody, przepompownie, chlorownia, hala filtrów i zakład koagulacji. Ten ostatni wydaje się wręcz niezbędny, biorąc pod uwagę fakt, że od czasu pierwszych badań, czystość wód Raduni pogorszyła się czterokrotnie.

W ubiegłym roku wszyscy wykonawcy wykorzystali łącznie 64 proc. nakładów przeznaczonych na te inwestycje. Oznacza to powiększenie istniejących już wcześniej zaległości, które trzeba nadrabiać w tym roku. Inaczej — nie będzie można zasiedlać nowych dzielnic, bo chyba nikt nie potraktuje serio propozycji dowożenia wody beczkowozami.

Odpowiedzmy sobie od razu, że w lutym przyszłego roku woda ze Straszyna do gdańskich mieszkań nie popłynie. Zdaniem inwestora, przy pełnej mobilizacji i nadrobieniu zaległości, rozruch urządzeń może nastąpić w lipcu 1981 roku, natomiast uruchomienie zakładu koagulacji (który będzie uzdatniał wodę) — w sierpniu następnego roku. Jeszcze mniej optymistycznie wypowiada się na ten temat główny wykonawca: jego termin opiewa na grudzień 1981 r. **Jednak i ta data może ulec przesunięciu, jeśli nie zostaną zapewnione rytmiczne dostawy sprzętu, materiałów, transportu; nie uruchomi się węzła betoniarskiego oraz prace nie zostaną rzeczywiście prawidłowo skoordynowane. To ostatnie, przy tak wielkiej liczbie podwykonawców, nie jest łatwe.**

Kolejnym problemem, z którym borykają się budowniczowie straszyńskiego ujęcia, jest brak pracowników. Jeden z większych podwykonawców, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, potrzebuje zaraz ponad 100 robotników. Ich zatrudnienie warunkuje wykonanie przez „przemysłówkę" zadań na tej budowie.

Aby optymalnie rozwiązać ten kłopot wojewoda ma wydać decyzję o przyjmowaniu przez trójmiejskie wydziały zatrudnienia pracowników bez specjalnych skierowań i kierowania ich do przedsiębiorstw, pracujących w Straszynie. **Decyzja to niewątpliwie słuszna, budząca tylko jedno zastrzeżenie: czy nowo przyjęci do zakładu, będą w stanie podołać niełatwym i na obecnym etapie wymagającym dużej fachowości — zadaniom.**

G. Z.

Karnawałowe frykasy w „Palowej"

Karnawał powoli zbliża się ku końcowi. Oprócz wielkich balı — zdarzają się również małe przyjęcia, organizowane przez zaprzyjaźnione kółka znajomych. Aby ułatwić paniom przygotowanie ich — Zakład Gastronomii WSS „Społem" w Gdańsku proponuje w najbliższą sobotę pokaz — kiermasz wyrobów cukierniczych.

Swoje słodkie wypieki przedstawią na nim mistrzowie z 4 zakładów gastronomicznych: „Cristalu", „Cyganerii", „Marysieńki" i „Wikinga".

Kiermasz odbędzie się w kawiarni „Palowa" w Gdańsku, w godz. 12 — 15.

Zapytaliśmy **Zenona Maryniuka** i **Mirosława Wadonia** — cukierników z „Wikinga", jakie nowości przygotowują na sobotni pokaz.

— Będzie to nowy tort „Gdański". Poza tym — jak zwykle wiele rodzajów ciastek i ciast.

Tak więc będzie w czym wybierać.

Gdyńska spółdzielnia zdobywcą pucharu

MINAŁ rok od chwili podpisania umowy między Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego i Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Pracy, w myśl której spółdzielnie zrzeszone w WZSP miały uzupełniać zaopatrzenie rynku gdańskiego w wyroby modne, ładne i poszukiwane. Czas ten pozwala na dokonanie ocen, podsumowanie ścisłej współpracy. Warto bowiem dodać jeszcze, że w celu lepszego poznania przez obu partnerów potrzeb rynku ogłoszony został konkurs na wyprodukowanie i wprowadzenie do sprzedaży najbardziej poszukiwanego artykułu rynkowego. Pierwszym — masowym jury — byli klienci, zaopatrujący się w sklepach WPHW, drugim — już specjalistycznym — komisja złożona z przedstawicieli obu jednostek. Komisja ta oceniała 30 wzorów wytypowanych przez fachowców WPHW.

Za całokształt pracy na rzecz rynku województwa gdańskiego puchar przechodni oraz dyplom otrzymała załoga Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. 22 Lipca w Gdyni, drugie miejsce w tym współzawodnictwie zajęła Spółdzielnia Pracy Obuwia Domowego „Spodom" w Gdańsku, a wyróżnienie uzyskało działające pod firmą WZSP Laboratorium Odzieżowe w Gdyni — za kolekcję dziecięcą.

Działania podjęte przez obie instytucje są bardzo ważne dla nas, klientów. Przypomnieć tu raz jeszcze wypada o wspólnej inicjatywie — wprowadzaniu do sklepów krótkich serii odzieży szytej z atrakcyjnych tkanin. Poza tym w produkcji tej łatwo można sterować zaopatrzeniem rynku pod względem potrzeb dla poszczególnych grup wiekowych.

Doświadczenia z pierwszego roku współpracy zostaną wykorzystane w jej toku. Mamy nadzieję, że dzięki temu wzrośnie oferta spółdzielni WZSP, będzie ona również atrakcyjniejsza niż dotychczas.

aś.

Na zdjęciu: Kurtka męska — jeden z nagrodzonych modeli ze spółdzielni „22 Lipca" w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

Pożyteczna sesja

Już przed laty stwierdzono, że tzw. stosunki międzyludzkie w zakładzie pracy mają znaczny wpływ na jakość produkcji. Im lepsze kontakty z współpracownikami, większe zaufanie do kierownictwa, tym lepiej i wydajniej pracujemy.

Problemom tym została poświęcona sesja popularnonaukowa nt. „Zakład pracy jako środowisko wychowawcze" zorganizowana przez Gdańską Stocznię Remontową i Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. W sesji udział wzięli naukowcy i przedstawiciele środowiska robotniczego Gdańska. Wygłoszono trzy referaty: doc. dr hab. **Lech Milian** z WSM w Gdyni mówił o zakładzie pracy jako środowisku wychowawczym, doc. dr hab. **Edward Ciupak** z Uniwersytetu Warszawskiego poruszył problem przemian w kulturze obyczajowej społeczeństwa polskiego, a dr **Władysław Pałubicki** z WSM w Gdyni przedstawił rolę obrzędowości w życiu jednostki i grup społecznych. Poza tym omówiono proces humanizacji pracy na podstawie doświadczeń Gdańskiej Stoczni Remontowej i znajdującej się przy niej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Wnioski z sesji i referaty zostaną wydrukowane staraniem TKKŚ w specjalnym biuletynie i rozesłane do wybrzeżowych zakładów pracy.

Kto znalazł?

1 bm. we Wrzeszczu emeryt zgubił portmonetkę w kształcie podkówki z kluczami. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość, tel. 41-92-45 po godz. 15.

REPORTERZY informują.

ŚMIERĆ PASAŻERA

W miejscowości Dąbrowa, gm. Kaliska, Karol R., kierujący „Fiatem" GDR-1106, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, który uderzył w drzewo. W wypadku śmierć poniósł pasażer, którego personaliów dotychczas nie ustalono. Drugi pasażer, Andrzej M. doznał ciężkich obrażeń, a kierujący — lekkich.

CIĄGNIKIEM POD LOKOMOTYWĘ

Antoni M. nie posiadał odpowiednich uprawnień, a mimo to zasiadł za kierownicą ciągnika „Ursus" GDT-6504. W miejscowości Ryżowo gm. Skórcz, mimo znaku „stop" wjechał bez upewnienia się na nie strzeżony przejazd kolejowy. Ciągnik zderzył się z przejeżdżającą lokomotywą. Lekkomyślny kierowca został ranny; straty wynoszą ok. 50 tys. zł.

Kompan od kieliszka

Stanisław S., mieszkaniec Starogardu, wybrał się po południu do restauracji „Zacisze". Spotkał tu przypadkiem znajomego, Zdzisława M., miał więc towarzystwo do kieliszka. Obaj wypili po kilka kolejek wódki, potem zmienili lokal przenosząc się do restauracji „Ratuszowa" w Starogardzie. Tutaj również raczyli się alkoholem, a fundatorem był Stanisław S. Biesiada trwała do godz. 20, po czym obaj opuścili restaurację.

Pożegnali się na ulicy i Stanisław S. ruszył w kierunku dworca PKP. Idąc ulicą usłyszał nagle za sobą przyspieszone kroki. Obrócił się i spostrzegł, że dogania go kompan od kieliszka, Zdzisław M. Nim się zorientował czego chce, uderzył on niedawnego fundatora w tył głowy. Cios był silny i napadnięty upadł, wówczas jeszcze napastnik kopnął go.

Do tej bójki dołączył się teraz brat Zdzisława — Tadeusz M., który uderzył jeszcze Stanisława S. gdy usiłował on się podnieść. Po chwili jednak obaj napastnicy pozostawili pobitego Stanisława S. do którego jak się później okazało, żywili zadawnioną urazę. Udało mu się dojść do kolejowego przejazdu, gdzie chciał dostać się do budki dróżnika. Upadł jednak i zaczął wzywać pomocy. Wołanie to usłyszeli funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei. Udzielili mu pomocy, powiadomili o napaści milicję.

W wyniku dochodzenia sprawcy zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Starogardzie. 38-letni Zdzisław M. karany już w przeszłości przez sąd w Krakowie, otrzymał wyrok 2 lat pozbawienia wolności, zaś jego 31-letni brat Tadeusz M. został skazany na półtora roku pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Ważne dla poborowych

Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku pragnie zawiadomić poborowych urodzonych w latach 1961, 1960, 1959, 1958, 1957, 1956, że podania o odroczenie na rok bieżący należy składać do 29 lutego 1980 r. w urzędzie (pok. 342, III piętro) przy ulicy Świerczewskiego 8/12.

Dotyczy to tych poborowych, którzy są jedynymi żywicielami rodzin, a otrzymali odroczenie zasadniczej służby wojskowej do wiosny bieżącego roku.

Druki podań o odroczenie można otrzymać w wydziale.

Nowoczesność na kei

(Dokończenie ze str. 3)

przez porty pochłonęły 26,2 i 27 proc. czasu. Resztę czasu zajęły remonty, zwłoki w kompletowaniu załóg i inne. Porty muszą więc dysponować znacznie większymi zdolnościami technicznymi, aby móc zagospodarowywać przeładunkowe „szczyty", skutecznie radzić sobie z kaprysami aury, wahaniami w zatrudnieniu, brakiem wagonów itp.

ARGUMENTÓW ku temu dostarcza codzienna, portowa praktyka. Oto: cementu workowanego, ładowanego luzem do wagonów, brygada 14 robotników w ciągu 8-godzinnej dniówki przeładowuje od 250—300 ton. Kiedy ta sama brygada przed załadowaniem na statek układa worki na palety i wiąże w chwyty po 1200 kg, przeładowuje o 50 proc. więcej, a kiedy już w wagonach przychodzi cement na paletach, wystarcza 4 ludzi, aby w ciągu dniówki przeładować 600 ton. **Koszt przeładunku tak transportowanego cementu jest niższy aż o 70 proc. Korzyści są oczywiste.**

Problem braku magazynów i ciasnoty w porcie gdyńskim ma być rozwiązany przez budowę placów i magazynów w Osowie - Wysokiej, koło obwodnicy, gdzie będzie dojazd samochodami i kolej. Jest to ratunek portu przed zakorkowaniem towarami, których przemysł w terminie nie odbiera, nie posiadając odpowiednich, własnych magazynów w fabrykach. Obecnie średni czas składowania w portach, w pierwszych liniach nabrzeży, wynosi 30 dni w eksporcie i 20 dni w imporcie.

Pilnym problemem jest rozbudowa bazy dla owoców południowych, a zwłaszcza bananów. Obecnie obserwujemy paradoksalną sytuację niewykorzystywania zdolności przewozowych chłodniowców PLO, ponieważ port nie jest w stanie odebrać owoców.

OMÓWIONE tu potrzeby nowoczesności na nabrzeżach drobnicowych, kwestie ich właściwego wyposażenia i wygospodarowania dodatkowych miejsc cumowniczych znalazły wyraz w treści wytycznych na VIII Zjazd PZPR. Czytamy w nich m. in., że „dla poprawy warunków pracy portów konieczna jest modernizacja i dalsze zwiększenie potencjału przeładunkowego (...) wprowadzanie nowych systemów przeładunku połączonego z wprowadzeniem nowych, nowoczesnych technologii przewozów".

WOJCIECH ŚWIĘCICKI

PODWIECZÓR

Byle jak i prędko

Helena T., 28 stycznia br. zasłabła w administracji Tczewskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że w jednym pokoju jej mieszkania nr 3 przy al. Zwycięstwa 3B nie grzeje kaloryfer, a już 29 stycznia w tymże mieszkaniu stawiła się silna grupa fachowców i raźno wzięła się do roboty. W efekcie tych zmagań przestał grzać kaloryfer w drugim pokoju.

Zziębnięta Helena T. zła pała się najpierw za głowę, a potem za telefon i wykręciła numer spółdzielni. Chciała interweniować u samego dyrektora, ale sekretarka powiedziała jej, że „dyrektora nie ma i nie będzie ani dziś, ani później".

Pewnie poszedł szukać lepszych hydraulików, a to musi, niestety, potrwać...

DOWCIPY Z BRODĄ

Ciocia zwraca się do Jasia, którego rodzice się rozwodzą:

— Przy kim chciałbyś zostać, przy mamusi czy przy tatusiu?

— A przy kim zostanie „Fiat"?

•

Zdenerwowany mąż mówi do żony.

— Mam tego dosyć. Wracam głodny po całym dniu pracy, a obiadu nie ma. Idę do restauracji!

— Kochanie, nie denerwuj się. Poczekaj pięć minut.

— Co, będzie obiad?

— Nie, ale ubiorę się i pójdę z tobą.

We dwoje zdrowiej...

Z Trójmiasta i okolic

BUTY LIZAĆ!

Czytelnik B. doniósł nam szczegółowo, gdzie 2 lutego br. słono było na chodnikach, że buty lizać.

Mianowicie we Wrzeszczu, w okolicach Akademii Medycznej, gdzie rosną piękne stare deby; przy ul. Skłodowskiej 3A, 1B, 2, rondzie przed akademią, ul. Wrońskiego od numeru 2 do 12 (z wyjątkiem nr 10), ul. Debinki i Śniadeckich — zwłaszcza przy ROM nr 1(!) i sklepie „Społem".

Wiemy gdzie posolono. Czas teraz, by miejska służba porządkowa dosoliła solacym.

IM NIŻEJ, TYM CIEPLEJ

W domu przy ul. Nauczycielskiej 8 w Gdyni-Witominie zaobserwować można ciekawe zjawisko. Im wyższe piętro, tym słabiej grzeje kaloryfery. Najcieplej jest w piwnicach. Szczęśliwcom kartofle już zakwitły, a pechowcom zamarły. Powodem piwnicznych upałów jest nowa instalacja grzewcza, którą specjaliści z witomińskiego rejonu OPEC zapomnieli zaizolować i o czym nie mogą sobie przypomnieć, mimo monitów administracji spółdzielni „Bałtyk".

No, i w sumie zjawisko okazało się nieciekawe, jak każda partanina zresztą.

Dwa pasztety

Chojnickie Zakłady Przetwórstwa Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS" w Toruniu (nazwę przytaczamy w całości, żeby Czytelnik przy okazji utrwalił sobie geografię) produkują pasztet z gęsi. Natomiast kaliskie „WINIARY" — pasztet myśliwski.

Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie. „Las" robi konkurencję „Winiarom" i vice versa.

Handel i ruletka

Handel — tak nam się wydaje — można przyrównać do ruletki. I w sklepie i w kasynie można być zrobionym na szaro.

Pomyśleć, ile to korzyści miałby klient, gdyby ekspedientki w klapie fartuszka nosiły służbowe numerki! Wiadomo by było jaki z której numer i co za tym idzie — które numery obstawiać, żeby wygrać, czyli wyjść zadowolnym z zakupów, które numery jako trefne omijać, żeby nie wyjść z torbami (pustymi), które można uważać za pewniaki, a które tylko od czasu do czasu są łaskawe, jak uśmiech losu...

Zaproszenie do „Żeglarza"

Czytelnik, Jerzy O. z Gdańska pisze, że tyle złego mówi się o zakładach gastronomicznych, iż on postanowił zrobić coś wręcz przeciwnego. Oczywiście nie z przekory, ale z przekonania. Otóż p. Jerzy O. przekonał się, że restauracja „Żeglarz" na Targu Rybnym w Gdańsku — niegdyś knajpa o ponurej sławie — obecnie zmieniła się nie do poznania. W lokalu panuje czystość, jest miła obsługa, a na obiad to nawet z dziećmi przyjść można, bo obowiązuje zakaz palenia i lokalu nie odwiedzają amatorzy mocnych trunków. Na zakończenie listu p. Jerzy O. zaprasza nas do „Żeglarza" abyśmy się o tym wszystkim na własne oczy przekonali.

Aliści z zaproszenia wynika jednoznacznie że przekonanie się na własne oczy mamy odbyć na własny koszt.

Myśl w zamoc

Nadgorliwi stawiają kropkę nad każdą literą.

— Ponieważ pierwszy program was nie interesuje, przełączę na drugi.

Przeżyjmy to jeszcze raz

Nie można bez rożna

W odpowiedzi na notatkę z 11 stycznia br. PGM w Gdyni wyjaśnia: „Zakwalifikowane kuchenki gazowe do wymiany, wymienione i instalowane są bezpłatnie w ramach konserwacji przez Przedsiębiorstwo. W przypadku gdy lokator chce podnieść komfort wyposażenia przez zainstalowanie kuchenki gazowej z rożnem, droższej od zwykłej, Przedsiębiorstwo wyraża zgodę na zakup we własnym zakresie, gdyż takich nie posiada i zwraca równowartość jak za typową kuchenkę gazową czteropalnikową, bez rożna. W opisanym przypadku lokatorka bez zgody Przedsiębiorstwa zakupiła kuchenkę gazową zwykłą, które to kuchenki Przedsiębiorstwo posiada i w związku z tym nie realizuje rachunków za samowolne zakupy przez lokatorów. Biorąc pod uwagę niezrozumienie sprawy przez lokatorkę Przedsiębiorstwo wyjątkowo zwróci równowartość za poczyniony zakup, o czym lokatorkę poinformowano".

Załatwienie sprawy w zupełności zadowala nas i jak sądzimy lokatorkę. W kwestii formalnej mamy jedną uwagę: lokatorce polecono kupić kuchenkę z rożnem nie pytając czy chce sobie podnieść komfort i nie informując jej, że Przedsiębiorstwo posiada i instaluje kuchenki zwykłe.

Nie ma sprawy

W drzwiach wejściowych domu przy ul. II Morskiego Pułku Strzelców 10 w Gdyni zepsuł się samozamykacz. Jeden z lokatorów wymontował urządzenie i zaniósł do administracji, aby jego naprawa trwała jak najkrócej.

Administracja oświadczyła, że samozamykacza nie naprawi w ogóle, bo nie ma odpowiednich sorężyn. A drzwi lokatorzy mogą zamykać normalnie, na klamkę.

Nie ma sprawy.

Historie dwuwymiarowe

Męski honor

Spotkałam Małofiackiego na ulicy.

— Gdzie idziesz? — zapytał.

— Na przystanek — odpowiedziałam.

— To fajnie — ucieszył się i siąknął nosem — pójdziemy razem. Przyjrzałam mu się uważnie. Był zielonkawy i wyglądał jakby go grypa brała.

— Źle się czujesz? — spytałam współczująco.

— Ech — machnął ręką — chyba grypa mnie bierze. Marzę o gorącej herbacie i łóżku.

— Byłeś u lekarza?

— Nie, nie byłem — wytarł z hałasem nos — nie miałem kiedy. W pracy mamy teraz istne urwanie głowy. Z nóg lecę, taki jestem zmęczony. Żeby tak taksówkę upolować!

— Teraz? Kiedy wszyscy walą z pracy? — pokręciłam głową — tramwaj jest pewniejszy.

— Padnę trupem w tramwaju, nie wystoję — zajęczał Małofiacki.

— To tylko pół godzinki — pocieszyłam go.

— Cześć stary, kopę lat! — usłyszałam dwa ochotne męskie głosy, należące, jak się okazało, do dwóch lekko chwiejących się dżentelmenów.

— Cześć — odparł bez entuzjazmu Małofiacki.

— No nie, co za spotkanie! — cieszył się wylewnie ten wyższy.

— Co u ciebie słychać? — chciał wiedzieć ten niższy.

— A nic, stara bieda — rzekł wymijająco Małofiacki. — Spieszę się do domu — zaznaczył zapobiegliwie.

— Ha, ha, ha — roześmiał się perliście ten wyższy — dom nie zając. Chodź z nami, stawiamy ci piwo!

— O nie, dziękuję wam bardzo — zaprotestował gwałtownie Małofiacki — źle się jakoś czuję.

— A co, grypka cię bierze? — spytał ten niższy.

— Grypka — kiwnął głową Małofiacki.

— O, to koniecznie musisz strzelić coś mocniejszego — zadecydował ten wyższy — wódeczka postawi cię na nogi.

— Ale ja naprawdę muszę do domu — upierał się przy swoim Małofiacki.

— E, stary! Spryczałeś, weź się w garść! — upomniał go ten niższy — tak nie wolno.

— Nie spryczałem — bronił się słabo Małofiacki — ale...

— Ale boję się żony, co? — zaśmiał się ten wyższy i klepnął Małofiackiego po łopatce.

— No proszę, z naszego kolegi zrobił się pantoflarz! — zaśmiał się ten niższy — niedobrze, niedobrze.

— Ja ci radzę stary — powiedział ten wyższy — trzymaj babę krótko, bo inaczej to życia mieć nie będziesz.

— Na życie nie narzekam, a żony się nie boję — żachnął się Małofiacki i gwałtownie wytarł nos.

— O, to mi się podoba — pochwalił ten niższy — idziemy! — zakomenderował.

— Może jednak innym razem... — wykręcał się Małofiacki.

— Innym razem, to będzie innym razem, a teraz jest teraz — stwierdził logicznie ten wyższy.

— Nie krzyqui się, nie dają się prosić, bo uwierzymy, że masz piętro przed swoją starą i stracimy szacunek do ciebie — odparł ten niższy.

— Zgoda, idziemy — zdecydował z westchnieniem Małofiacki.

— Jak to? — spytałam — przecież jesteś zmęczony?

— Jestem.

— I grypa cię łamie — przypomniałam mu.

— Łamie.

— I marzysz o gorącej herbacie i łóżku — dodałam.

— A coś ty się do mnie doczepiła! — zdenerwował się Małofiacki — mówisz jakbyś nic nie zrozumiała!

— Bo nie rozumiem.

— Właśnie widzę, że nie kojarzysz! Przecież ja muszę z nimi iść...

— Dlaczego?

— Bo jak nie pójdę to będą się ze mnie śmiali, że jestem pantoflarzem!

I Małofiacki, siąkając nosem, poszedł na wzmocnione piwo by bronić przed kolegami swego męskiego honoru.

PEPSI

Od stóp do głów

(Dokończenie ze str. 3)

ferta przemysłu była daleka od zaspokojenia potrzeb. Dla rynku gdańskiego bilans był ujemny. Pod kreską — 10 tys. sztuk okryć zimowych. W praktyce okazało się, że owo rozwarcie między potrzebami a ofertą jeszcze się zwiększyło, również z powodu opóźnień w dostawach. Najwięksi dłużnicy — ZPO „Warmia" w Kętrzynie (2200 sztuk) i ZPO „Gracja" w Lublinie (700 sztuk). I tutaj „interweniował" Regionalny Ośrodek Mody, który wespół z warszawską „Corą" dostarczył do sklepów 2 tys. sztuk płaszczy. Już coś...

Zostają takie z pozoru drobiazgi jak rękawiczki, szaliki, rajstopy. Do stawy rękawiczek (jest to towar rozdzielany centralnie) zaspokajają połowę sygnalizowanych przez handel potrzeb. Nagłe załamanie wystąpiło w przemyśle pończoszniczym. Są to drobiazgi dokuczliwe. Tutaj WPHW usiłuje ratować klientów poprzez wymiany bezdewizowe. Ta forma współpracy z kontrahentami zagranicznymi pozwala wyrównywać bilans rynkowy uwzględniając jednocześnie miejscowe potrzeby. Gdyby jeszcze udało się takie wymiany zastosować... w krajowym systemie.

Innym sposobem uzupełniania rynkowej oferty jest nakłanianie producentów do obejmowania patronatami placówek handlowych bądź tylko wydzielonych stoisk. Dotychczas zawarto 44 takie umowy. Szczególnie zasługuje na podkreślenie współpraca ze Zrzeszeniem Producentów Odzieży Dziecięcej, 14 działających pod jego szyldem zakładów dostarcza do trzech trójmiejskich domów dziecka coraz więcej odzieży. Coraz więcej, ale ciągle — za mało.

GOTOWEGO WCIĄŻ ZA MAŁO

Handlowcy wiele wysiłku wkładają w działania, które w efekcie wzbogacają rynek w towary nowe i poszukiwane. Nie ma ich jeszcze pod dostatkiem, stąd — pretensje klientów. Nie zmienia to jednak faktu, że coraz więcej statystycznych Polaków ubiera się w gotową konfekcję ze sklepowego wieszaka. To uderzenie na rynek musi dopiero zostać zrównoważone.

ALEKSANDRA CHOMICKA

W Helsinkach bez Fibaka

Dziś pierwsze gry o Puchar Davisa

Tenisowa reprezentacja Polski, która dziś rozpoczyna mecz z Finlandią w rozgrywkach o Puchar Davisa, wystąpi bez **Wojciecha Fibaka**. Nasz czołowy tenisista po powrocie z turnieju w Richmond (Virginia) uległ wirusowi grypy azjatyckiej.

W rozmowie z nowojorskim korespondentem PAP, W. Fibak stwierdził, że nie udało mu się przezwyciężyć infekcji. „Byłem gotów do wyjazdu do Helsinek. Niestety zostałem zmuszony do zmiany planów, ze względu na stwierdzone przez lekarza postępy grypy.

Jestem przekonany, że nasza drużyna zwycięży w Helsinkach i że następnie będę grał w kolejnym meczu o Puchar Davisa z Francją".

Po trzech turniejach (Birmingham, Filadelfia, Richmond) Fibak zajmuje w klasyfikacji indywidualnej Grand Prix ósme miejsce (107 pkt.), a w klasyfikacji deblowej — drugie miejsce z 72 pkt.

Prasa amerykańska, która typuje najciekawszy mecz miesiąca uznała, że w styczniu było nim filadelfijskie spotkanie Fibaka i Guenthardta (Szwajcaria) z Amerykanami — Flemingiem i McEnroe (7:6, 6:7 i 6:7).

W czwartek dokonano losowania gier. Jako pierwsi na kort w Helsinkach o godz. 17.00 wyjdą Fin Leo Palin i Tadeusz Nowicki, a po nich Matti Timonen i Henryk Drzymalski. W sobotę gra podwójna (godz. 14.00) a składy zostaną podane na godzinę przed meczem. W niedzielę o godz. 13.00 na kort wyjdą Matti Timonen i Tadeusz Nowicki, a po nich Leon Palin i Henryk Drzymalski.

Radzieccy olimpijczycy. Florecistka z Kazania – mistrzyni świata, zwyciężczyni olimpiady, obok kolekcji medali i pucharów, które zdobyła.

CAF – TASS

Nr indeksu 35055.
Zam. 268 – J-4
RK WJ ZD JD SK LC

*SPORT*SPORT*SPORT*

Udany rewanż gdańskich Korsarzy w meczu z Zagłębiem

W czwartek koszykarze I ligi rozegrali 30 kolejkę spotkań. Zwyciężali faworyci, a jedynym zaskoczeniem mogło być drugie, wysokie zwycięstwo broniącej się przed spadkiem krakowskiej Wisły nad Resovią. Czwartkowa seria spotkań stała pod znakiem zwycięstw gospodarzy, a z zespołów przyjezdnych jedynie Wybrzeże Gdańsk wygrało — w Sosnowcu z Zagłębiem. W tabeli prowadzi nadal Śląsk Wrocław, który o 4 pkt. wyprzedza Wybrzeże Gdańsk i o 6 pkt. Start Lublin.

Wyniki czwartkowych spotkań:

Śląsk Wrocław — Start Lublin 88:70 (44:35).

Wisła Kraków — Resovia 104:84 (48:44).

Legia Warszawa — Polonia Warszawa 89:88 (49:48).

Zagłębie Sosnowiec — Wybrzeże Gdańsk 69:87 (32:43).

Lech Poznań — Górnik Wałbrzych 103:91 (52:43)

TABELA

1. Śląsk	24	6	54	2814-2563
2. Wybrzeże	20	10	50	2574-2351
3. Start	18	12	48	2369-2356
4. Legia	16	14	46	2633-2646
5. Resovia	16	14	46	2348-2363
6. Zagłębie	15	15	45	2316-2302
7. Górnik	14	16	44	2780-2720
8. Lech	10	20	40	2716-2794
9. Wisła	10	20	40	2432-2510
10. Polonia	7	23	37	2481-2858

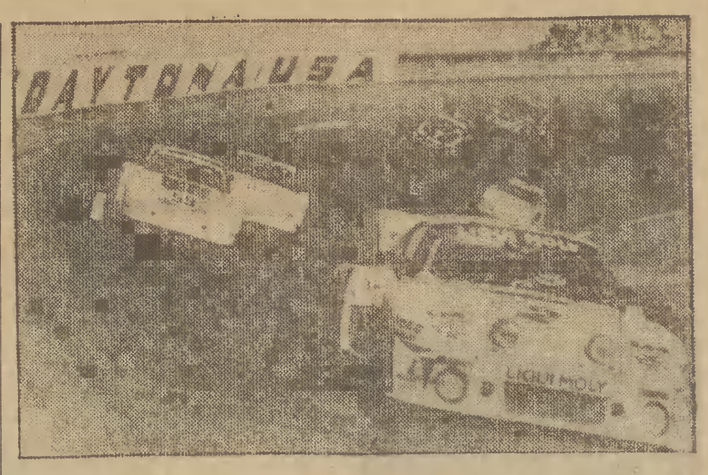

Na torze w Daytona Beach

Po raz dziewiętnasty odbył się na słynnym amerykańskim torze samochodowym w Daytona Beach na Florydzie 24-godzinny maraton wyścigowy. Pierwsze miejsce zajął kierowca z RFN Folf Stommelen.

N/z.: na jednym z wiraży. Na czele zwycięzca – Rolf Stommelen na Porsche Turbo.

CAF-Unifax

Sportowe rozmaitości

Międzyzakładowy Klub Sportowy Ogniwo w Sopocie zorganizował turniej szermierczy pod nazwą „Szukamy następców Wołodyjowskiego". A oto triumfatorzy tej imprezy.

Uczniowie klas V i VI – 1. Maciej Jodłowski, 2. Marek Kopyto, 3. Jacek Podstawek.

Uczniowie klas VII i VIII – 1. Piotr Chwirot, 2. Jarosław Piernicki, 3. Cezary Knaź.

Wszyscy finaliści tej interesującej imprezy otrzymali ponadto dyplomy i nagrody rzeczowe.

* * *

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdyni informuje, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na kursach samoobrony i pływania. Zapisy przyjmuje instruktor ośrodka w jego siedzibie w Gdyni przy ul. Bema 33 tel. 20-98-26.

* * *

Jak nas poinformował Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SZS w Gdańsku, w Zespole Szkół Zawodowych w Gniewie zakończyły się rozgrywki szkół ponadpodstawowych w szachach. W meczu finałowym uczestniczyły zespoły Liceum Ogólnokształcącego z Tczewa oraz Zespołu Szkół Zawodowych z Gniewa. Mistrzem województwa została drużyna LO z Tczewa, która reprezentuje nasze województwo na rozgrywanych obecnie w Częstochowie Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół Ponadpodstawowych w Szachach.

Wokół piłki

PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARZY AMERYKI PŁD.

Na rozgrywanym w Boliwii turnieju piłkarskim krajów Ameryki Płd., którego stawką jest awans do turnieju olimpijskiego w Moskwie, odbyły się dwa kolejne mecze. W Barranquilla Boliwia pokonała Kolumbię 1:0 (0:0) a w Cali Peru zwyciężyło Chile także 1:0 (0:0).

W tabeli prowadzi Argentyna — 6 pkt., przed Brazylią — 5, Wenezuelą, Kolumbią i Peru — po 4, Chile — 3 oraz Boliwią 2 pkt.

Co nas czeka na II-ligowym froncie?

W najbliższą sobotę i niedzielę na parkietach hal Wybrzeża rozegranych zostanie kilka spotkań, w których zmierza się nasze zespoły walczące o punkty w II lidze.

W sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10.30 w sali **Spójni** we Wrzeszczu piłkarze ręczni tego klubu spotkają się z zespołem **Wisły Płock.**

Siatkarki II-ligowej **Gedanii** czekają dwa mecze z drużyną **CHKS Łódź.** Pierwszy odbędzie się w sobotę o godz. 18.00, niedzielny rewanż wyznaczono na godz. 11. Oba pojedynki rozegrane zostaną w sali Gedanii przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu.

W niedzielę też zainaugurują mistrzowskie rozgrywki na zapleczu ekstraklasy pięściarze **GKS Wybrzeże.** W hali Stoczni Gdańskiej dojdzie do pojedynku gdańszczan z drużyną **Moto Jelcz Oława.** Początek meczu o godz. 11.00.

Przed nami również pojedynek derbowy gdańskich koszykarek. **AZS WSWF** podejmuje bowiem na własnym parkiecie tj. w sali nr 7 WSWF w Oliwie dziewczęta z drużyny gdańskiego **Startu.** Początek meczu w sobotę o godz. 17.30, niedzielny rewanż o 11.00.

Dodajmy jeszcze, że w niedzielę o godzinie 11.00 w sali gimnastycznej ZNTK Gdańsk-Przeróbka odbędzie się mecz bokserski seniorów klasy wojewódzkiej, w którym **Gedania** podejmować będzie **Goplanię Inowrocław.**

ach

Lake Placid - 80

14 zawodników liczy ekipa USA w narciarstwie zjazdowym na igrzyska w Lake Placid. W reprezentacji znaleźli się: kobiety – **Christin Cooper, Abbi Fisher, Holy Slanders, Vicki Fleckenstein, Tamara McKinney, Cindy Nelson** i **Heidi Preuss** oraz mężczyźni – **Phil** i **Steve Mahre, Cary Adgate, Karl Anderson, Andy Hill, Pete Patterson** i **Billy Taylor.**

* * *

Herbert Plank i **Gustavo Thoeni** znajdują się na czele „alpejczyków" włoskiej ekipy olimpijskiej. Prócz nich na trasach zjazdowych w Lake Placid wystąpią – **Bruno Noeckler, Piero Gros, Claudia Giordani, Daniela Zini** i najmłodsza w tym gronie, 18-letnia **Rosa Maria Quario.**

* * *

Juha Mieto nie jest jedynym kandydatem do medali w ekipie olimpijskiej fińskich biegaczy. Mieto rzeczywiście dominował ostatnio we wszystkich sprawdzianach, ale jego koledzy z reprezentacji ustępują mu niewiele. **Pitkaenen, Kirvasniemi, Koivisto** – to także wspaniali specjaliści narciarskich biegów, groźni nie tylko w sztafecie. Wśród kobiet największe nadzieje wiążą Finowie z **Heleną Takalo** i młodszą **Hilkką Riihivouri.**

W Innsbrucku Finowie zdobyli w biegach dwa złote medale, w Lake Placid zamierzają ten dorobek zwiększyć.

* * *

W ostatniej niemal chwili miejsce w reprezentacji Szwajcarii zapewniła sobie **Lise-Marie Morerod,** która latem 1978 r. uległa poważnemu wypadkowi samochodowemu. Dopiero na jesieni ub. roku przystąpiła do intensywniejszych treningów i nie ukrywała, że jej pragnieniem jest start w Lake Placid. Morerod dopięła swego, a nominacja olimpijska wywalczyła 11 miejscem w slalomie w Megeve Morerod jest srebrną medalistką mistrzostw świata sprzed dwóch lat w slalomie gigancie.

* * *

W łyżwiarstwie figurowym na olimpiadzie w Lake Placid reprezentanci ZSRR wystąpią we wszystkich konkurencjach. W parach sportowych staną na starcie – **Irina Rodnina** i **Aleksander Zajcew, Marina Czerkasowa** i **Sergiej Szuchraj** oraz **Marina Piestowa** i **Stanisław Leonowicz;** w parach tanecznych: **Natalia Liniczuk** i **Gennadij Karponosow, Irina Moisiejewa** i **Andriej Minenkow** oraz **Natalia Bestiemianowa** i **Andriej Bukin.** W rywalizacji solistów uczestniczyć będą **Władimir Kowalew, Igor Bobrin** i **Konstantin Kokora,** a wśród kobiet – **Kira Iwanowa.**

Irina Rodnina i Władimir Kowalew wystąpią na igrzyskach olimpijskich już po raz trzeci. Rodnina zdobywała dwukrotnie złote medale olimpijskie – w 1972 r. w Sapporo wspólnie z Aleksiejem Ułanowem, a cztery lata później w Innsbrucku – ze swym obecnym partnerem, Aleksandrem Zajcewem. Kowalew w Innsbrucku został wicemistrzem olimpijskim.

Siatkarki Czarnych najbliższym rywalem Spójni

Niemałe atrakcje czekają sympatyków siatkówki na Wybrzeżu. W najbliższą niedzielę, o godzinie 12.30 na parkiecie gdańskiej Spójni dojdzie do arcyciekawego pojedynku o mistrzostwo I ligi, w którym zmierzą się zespoły dziewcząt **Czarnych Słupsk** i **Spójni.**

Jak pamiętamy, rywalizacja tych drużyn zawsze obfitowała w emocje, można więc sądzić, że będzie tak i w najbliższym spotkaniu.

ach

Konferencja prasowa lorda Killanina

Przed rozpoczęciem obrad 82 Sesji MKOl. odbyła się w Lake Placid konferencja prasowa z udziałem lorda Killanina. Na konferencję przybyło ok. 300 dziennikarzy z całego świata. Przewodniczący MKOl. jeszcze raz wypowiedział się przeciwko próbom bojkotu letnich igrzysk olimpijskich 1980 roku w Moskwie, stwierdzając m. in.:

„Jest nie do pomyślenia, aby letnia olimpiada, która ma odbyć się w lipcu br. w Moskwie została przeniesiona. Podpisaliśmy ze stroną radziecką umowę, która — moim zdaniem — zobowiązuje nas (to znaczy MKOl.) moralnie i prawnie".

Zdaniem lorda Killanina, sesja MKOl. w Lake Placid ma duże znaczenie dla przyszłości ruchu olimpijskiego. Obrady plenarne poprzedzi posiedzenie komitetu wykonawczego, który m. in. zapozna się z raportem o stanie przygotowań do letnich igrzysk olimpijskich. Przewodniczący MKOl. przeprowadzi rozmowy z delegacją Komitetu Olimpijskiego USA.

● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA

WYSOKIE WYGRANE –
TYLKO W ZAKŁADACH TOTALIZATORA SPORTOWEGO

W dniu 20. 01. 1980 r. – **461 810 zł wygrał mieszkaniec Gdyni** w kolekturze 8/135 przy ul. Świętojańskiej.

30. 01. 1980 r. – kolejne samochody, tym razem „Syrena" dla:

- okaziciel kuponu o nr banderoli 3954330, kol. 8/53 w Pruszczu Gdańskim;
- p. Bronisław Zameczerowski, zam. Wejherowo, kupon o nr banderoli 5114471, kol. 8/121 w Gdyni.

Uwaga, sympatycy Toto-Lotka

Już na Święto Kobiet nowe atrakcyjne zakłady

- nieograniczona wysokość wygranej I stopnia
- atrakcyjne nagrody rzeczowe, w tym samochody
- nowy układ cyfr 5 z 45.

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH.

TOTALIZATOR SPORTOWY
K-1037

TEN KUPON NA PEWNO PRZYNIESIE CI SZCZĘŚCIE – KONIECZNIE ZAGRAJ.

10 LUTEGO - WIELKA - GRA „JANTARA"

Trzecie bezpłatne losowanie dla wszystkich banderol po 6 i 30 zł.

JANTAR MOŻNA WYGRAĆ PONAD MILION ZŁOTYCH

■ 4 samochody Fiat-126p ■ Bogaty zestaw zagranicznych wczasów i wycieczek „Orbisu" do różnych krajów świata ■ Komfortowe domki rodzinne – wypoczynkowe ■ Luksusowy sprzęt: domowy – rolniczy – żeglarski i turystyczny ■ Magnetofony stereo. Wysokie wygrane podstawowe w I, II i III bezpłatnym losowaniu. ■ 50 premii specjalnych na punkty odbioru.

TAKICH SZANS NIE MOŻNA STRACIĆ – ZŁÓŻ ZARAZ SWOJE KUPONY – ZAPRASZAMY.

TU ODETNIJ – TRAFNIE SKREŚL 5 LICZB I ZŁÓŻ ZARAZ W PUNKCIE ODBIORU „JANTARA" (KIOSKI „RUCHU")

A. ■ 15 stopni wygranych podstawowych ■ Wysokie nagrody dodatkowe na 6-, 5-, 4-, 3-, 2-cyfrowe końcówki banderol ■ 50 premii specjalnych na punkty odbioru.

B. . . . . (imię i nazwisko) . . . . . (adres) . . . . . .

C. 10 LUTEGO 1980 r. trzecie bezpłatne losowanie. Wygrane z 5, 4, 3 trafieniami.

K-981

Zakład 1: 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 / 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 / 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 / 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49

Zakład 2: 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 / 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 / 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 / 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49

Zakład 3: 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 / 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 / 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 / 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49

Zakład 4: 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 / 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 / 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 / 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49

Zakład 5: 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 / 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 / 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 / 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49

Skreślamy tylko 5 liczb! – Wypełnij i oddaj w najbliższej kolekturze!

1. Przekreślić atramentem lub długopisem pięć liczb na odcinku A, B i C krzyżykiem (X)
2. Złożyć kupon w PO.

Miejsce na banderolę
Bez banderoli kupon nieważny

Kupon bierze udział w grze najbliższej niedzieli pod warunkiem złożenia go w terminie ustalonym dla danej kolektury.

K-983

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie warsztatowe, względnie działkę z pozwoleniem na budowę, najchętniej na terenie gminy. Telefon 51-50-60. S-4571

WARSZTAT samochodowy — sprzedam. Rumia, ul. Derdowskiego 20, telefon 71-05-59. S-6844

MOTORYZACYJNE

FIATA 600, poj. 750 ccm, w dobrym stanie — sprzedam. Telefon 51-03-45, po godz. 17. G-548

SKODĘ 105 lub 120 (może być też do remontu) kupię. Telefon 52-90-33. G-595

FIATA 125p-1500, 1975 r., stan b. dobry — pilnie sprzedam. Telefon 38-07-58. G-636

SPRZEDAŻ

MAŁEGO owczarka podhalańskiego — tanio sprzedam. Telefon 31-72-69. G-702

PIANINO, małe używane — sprzedam. Telefon 41-13-62. G-236

KAFELKI (RFN) sprzedam. Telefon 20-18-25. S-6849

KAFELKI 19 m kw. — sprzedam. Gdynia, ul. Zgoda 5 m. 6, po 16. S-6858

AKUMULATOR duński (z gwarancją) sprzedam. Telefon 51-37-63. S-4573

KIT pszczeli — sprzedam. Wrzeszcz, ul. Olszewskiego 11/1. G-560

TELEWIZOR Rubin 711 D — tanio sprzedam. Telefon 52-97-53. G-573

BONY PKO — sprzedam. Gdańsk-Żabianka, ul. Gdyńska 5 H/14, od 16.30 do 20.30. G-585

STARĄ płaskorzeźbę dębową oraz palnik na ropę — sprzedam. Oliwa, Lęborska 4, I piętro, po 16. G-568

TELEWIZOR kolorowy C-430, płaszcz skórzany, damski, komplet obrączek grawerowanych, łańcuszek złoty 5,5 g — sprzedam. Gdańsk-Orunia, ul. Diamentowa 6 m. 6. G-594

SUPER Shell sprzedam. Telefon 31-69-79. G-619

BLAM brązowy) — łapki karakułowe — sprzedam. Telefon 41-56-19. G-618

KUPNO

SAMOCHODZIK dziecięcy na pedały, wyścigowy, zachodni — kupię. Telefon 31-75-62. G-488

AKORDEON 80-, 120-basowy — kupię. Gdynia, telefon 20-92-00. S-6781

CIEMNY, radziecki komplet biblioteczny (może być niekompletny) kupię. Gdańsk-Wrzeszcz, Słowackiego 45/56. G-566

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (pływający) poszukuje pokoju z kuchnią lub kawalerki, trasa Sopot — Gdynia. Telefon 28-10-36, wewn. 45, godz 7—15. S-6853

NAUKA

SOPOT — matematyka, angielski — skutecznie nauczamy. Telefon 51-57-64. S-4492

MATEMATYKI uczę. Telefon 51-26-04. S-4493

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. Telefon 51-14-20. S-4501

ANGIELSKIEGO uczę. Telefon 21-93-26. S-6788

WE Wrzeszczu „Oświata" 14 lutego rozpoczyna kursy kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie w zawodach ślusarsko-mechanicznych, elektrycznych, budowlanych i drzewnych oraz kursy palaczy kotłów. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-82, w godz. 7.30—15.30. K-744

11 LUTEGO „Oświata" rozpoczyna w Gdańsku kursy kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie: kucharz, kelner oraz przyuczający: zbiorowego żywienia. Zapisy — Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82 w godz. 7.30—15.30. K-749

„LINGWISTA - OŚWIATA" przyjmuje zapisy na kursy języków obcych: angielski, niemiecki, francuski, włoski o różnym stopniu zaawansowania i dla początkujących w ośrodkach Gdańska, Wrzeszcza, Sopotu, Gdyni. Nauka prowadzona metodą laboratoryjną. Informacje: telefon 41-48-02 w godz. 7.30—15.30. K-750

„OŚWIATA" przyjmuje dodatkowe zapisy na rozpoczynające się we Wrzeszczu 11 lutego kursy kroju i szycia. Informacja: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-843

ZDZ w Gdańsku informuje, że 16. 02. 1980 r. godz. 14.30 rozpoczyna kurs krawiecki czeladniczo-mistrzowski. Przyjmujemy zapisy na kursy kwalifikacyjne w zawodach: malarz - murarz, ślusarz, mechanik samochodowy, elektryk oraz tkactwa artystycznego, kroju i szycia dla potrzeb własnych. Informacje, zapisy: Miszewskiego 12, telefon 41-03-62 8—16, 41-00-77 od 16 — 20. K-784

RÓŻNE

OGROMNA wygoda! Magiel elektryczny na telefon. — Odbieramy bieliznę i odwozimy do domu. Tel. 31-11-69 godz. 10—18. G-24476

DOMOWE naprawy telewizorów. Tel. 31-96-39, 52-51-29. G-643

PRZEPROWADZKI, telefon 41-60-94. G-27

W DNIU 25. 01. 1980 r. znaleziono pieniądze na cmentarzu Witomino. Do odebrania: Gdynia-Chylonia, ul. Chylońska 95/109 m. 18. S-6712

MALOWANIE, tapetowanie. Telefon 82-21-67. G-268

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie na produkcję piekarniczą, o pow. 80—100 m kw., w Wejherowie lub okolicach. (Warunek: wysokość 3,20 m, gaz, woda). Gdańsk, telefon 52-15-82. G-581

PILNIE poszukuje garażu Oliwa — Sopot. Wiadomość: Pawłocki, 80-305 Gdańsk-Oliwa 5, skrytka pocztowa nr 50. G-580

MAGAZYN NAUKI i TECHNIKI

„Start 66 S"

Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie, nasz największy wytwórca sprzętu dla fotoamatorów, rozpoczął od niedawna produkcję aparatów fotograficznych „Start 66 S". Są to zmodernizowane lustrzanki dwuobiektywowe, a różnią się od dawnego „Starta" tym, że posiadają blokadę przesuwu filmu. Cena aparatu, zważywszy jego zalety i jakość, całkiem przystępna — 2800 zł.

N/z: aparat „Start 66 S".

CAF-Sokołowski

Po wodzie i lądzie

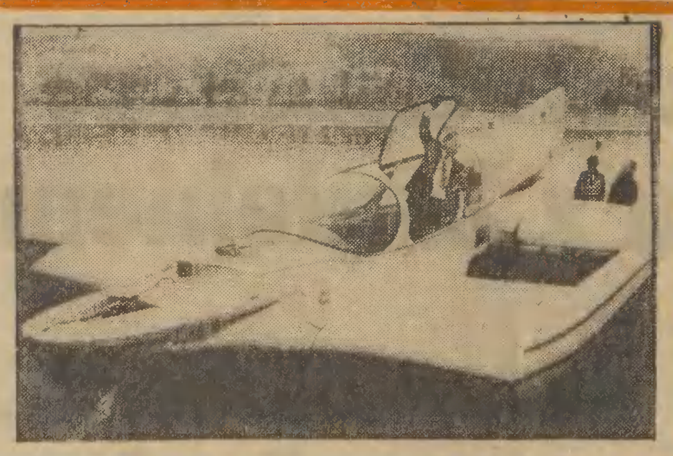

RFN. Ten interesujący pojazd wodno-lądowy zaprezentowany był niedawno na międzynarodowej wystawie sprzętu wodnego „Boot 80" w Duesseldorfie. Porusza się on z szybkością maksymalną 130 km na godzinę nad wodą lub nad płaskim terenem lądowym zużywając niewiele, bo tylko 10 l paliwa na 100 kilometrów.

CAF — DPA

Czekanie na odzew cywilizacji pozaziemskich

Od szeregu lat środki porozumiewania się z cywilizacjami pozaziemskimi stale wzrastają, chociaż nadal nie wiadomo, czy hipoteza zakładająca istnienie tych cywilizacji pokrywa się z rzeczywistością.

Podczas forum zorganizowanego niedawno w Paryżu przez organizację UNESCO liczni eksperci mówili o perspektywach wiedzy w tej dziedzinie.

Według teorii „wielkiego wybuchu", materia narodziła się przed 15 mld lat, tworząc nieskończone ilości światów gwiezdnych, w tym również typu słonecznego, posiadających własne planety. Zastanawiając się, czy życie zbliżone do warunków życia na Ziemi mogło narodzić się również na innych planetach, uczeni uważają, że byłoby to możliwe, jednak pod warunkiem posiadania przez te ciała niebieskie właściwości zgodnych z pochodzeniem życia i zależnych od takich czynników jak promieniowanie, temperatura, gęstość ciał oraz skład chemiczny poszczególnych cząstek prostych, zdolnych do wytworzenia biologicznych zespołów.

Ta biologia ziemska, w teorii możliwa, w praktyce zawodzi, gdyż zbadanie śladów ze względu na ogromne odległości nie znajduje zastosowania. Natomiast możliwe jest porozumiewanie się z zagubionymi w wszechświecie cywilizacjami dzięki falom elektromagnetycznym oraz wykrywanie ewentualnych sygnałów emitowanych przez odległe światy.

Zdaniem uczonych, wysłanie rakiety na odległość kilku miliardów lat świetlnych związane byłoby z gigantycznym kosztem energetycznym, zaś ilość energii zużytej przez taką rakietę równałaby się całej energii wytwarzanej przez ludzkość w okresie 1 miliona lat.

Daleko mniej kosztowna i zarazem realna operacją jest wysyłanie przekazów na odległość i wytwarzanie odbiorników zdolnych do przejmowania ewentualnego „odzewu".

Radioteleskopy w wielu regionach świata wysyłają w przestrzeń gwiezdną miliony sygnałów, zdaniem zaś wielu uczonych, odebranie „odpowiedzi" świadczących, że cywilizacje takie istnieją, nastąpić może jeszcze w bieżącym stuleciu.

Szanse nawiązania dialogu zwiększą się jeszcze bardziej gdy techniki przestrzenne zezwolą na umieszczanie na orbicie radioteleskopów działających poza wpływem zakłóceń ziemskich.

Jak wykazuje historia, poznanie dziejów wszechświata i nawiązanie kontaktu z innymi cywilizacjami było odwiecznym pragnieniem ludzkości, zaś na początku bieżącego stulecia francuski astronom futurolog Camille Flammarion w dziele „Sny gwiezdne" wyobrażał sobie nawiązanie kontaktu ze wszechświatem za pomocą fal elektromagnetycznych.

Mapa wygasłych wulkanów

Specjaliści z Armenii opracowali mapę 545 wygasłych wulkanów, dzięki której udało się określić miejsca zalegania złóż kamieni. Dwie trzecie terytorium republiki pokrywają wulkanity — głównie pumeksy i perlity. Są one użyteczne nie tylko dla budowniczych, ale także dla chemików. W jednym z punktów, oznaczonych na mapie, rozpoczęła się eksploatacja dużych złóż bazaltu.

Słońce w obiektywie

Od kilku tygodni trwają już regularne obserwacje astrofizyczne w nowym bułgarskim obserwatorium astronomicznym zbudowanym w miejscowości Smolian na wysokości 1730 m n.p.m.

Zwierciadlany teleskop o średnicy 2 metrów oraz dwa teleskopy o średnicy 70 i 60 centymetrów wyprodukowane zostały przez NRD-owskie zakłady Karl-Zeiss w Jenie.

N/z: przygotowywanie teleskopu do obserwacji Słońca.

CAF-BTA

Elektroniczne „liczydła"

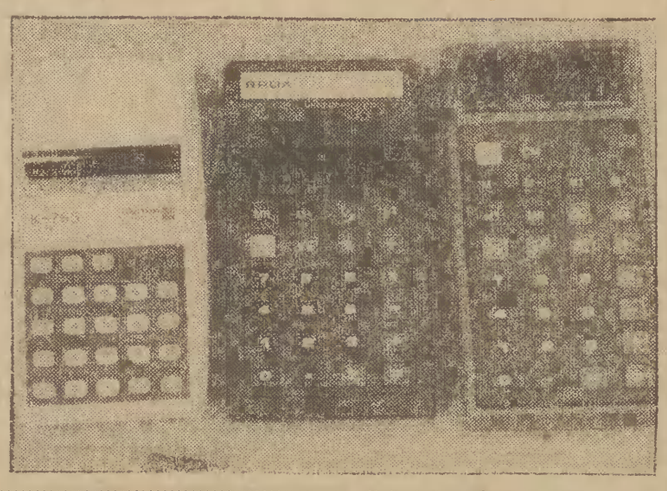

Kalkulatory duże i małe, o różnym stopniu skomplikowania wytwarzają w Polsce dwa zakłady: „Elwro" we Wrocławiu i bydgoska „Unitra-Eltra". W tym roku na rynek trafi kilkaset tysięcy tych najprostszych maszyn liczących. Najmniejsze z nich bez trudu mieszczą się w kieszeni męskiej marynarki; mogą jednak wykonywać bardzo skomplikowane obliczenia.

N/z: trzy typy kalkulatorów wytwarzają Zakłady Radiowe UNITRA-ELTRA w Bydgoszczy.

CAF-Żołnowski

Turbozespoły z Leningradu

Leningradzkie Zakłady Metalowe „Elektrosiła" produkują potężne turbozespoły o mocy 500, 800, 1200 tysięcy kilowatów dla elektrowni cieplnych i atomowych.

N/z: montaż stojanu turbiny, która zostanie zainstalowana w zlejskiej elektrowni wodnej.

CAF-TASS

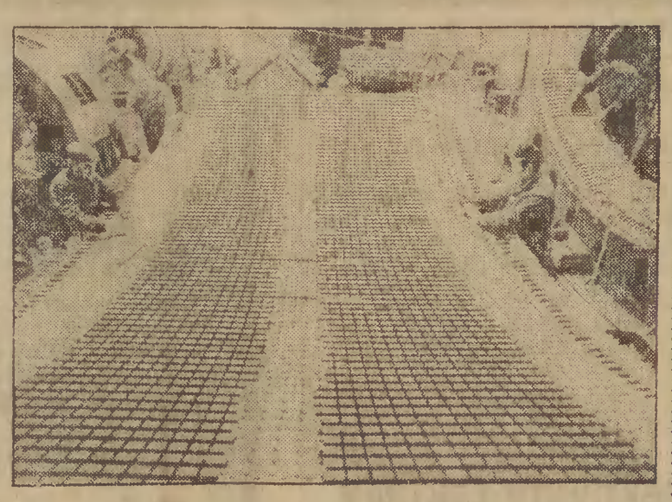

KTO CHCE — NIECH WIERZY HOROSKOP

NA SOBOTĘ — 9 lutego

BARAN (21. III — 20. IV)
Twoje zabiegi związane z jakąś ważną sprawą dadzą efekty, ale nie tak szybko jak sądzisz.

BYK (21. IV — 21. V)
Bliska Ci osoba czuje się trochę zaniedbana. Trzeba poświęcić jej więcej uwagi i czasu.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)
Niesłusznie podejrzewasz o nielojalność kogoś z bliskiego otoczenia. Wkrótce cała sprawa się wyjaśni.

RAK (22. VI — 22. VII)
Przydałoby się więcej stałości w uczuciach. W przeciwnym wypadku możesz pogmatwać swoje plany na najbliższy okres.

LEW (23. VII — 22. VIII)
Rola kibica jest może i bezpieczna, ale odsuwa Cię jednocześnie na margines wydarzeń.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Będzie okazja aby przekonać się o sile przyjaźni i życzliwości najbliższego otoczenia.

WAGA (23. IX — 23. X)
Stanie przed Tobą konieczność jakiegoś wyboru, który może dotyczyć spraw uczuciowych lub zawodowych. Dokonaj go w sposób rozważny.

SKORPION (24. X — 22. XI)
Raczej wycofaj się na z góry upatrzone pozycje. Sprawa nie warta aby się w nią angażować.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Jeżeli powiedziało się A trzeba powiedzieć i B. Zwłaszcza że ktoś bardzo liczy na Twoją pomoc.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I)
Zbyt wiele nadziei wiążesz z nową znajomością. Będzie sympatyczna ale bez dalszego ciągu.

WODNIK (21. I — 20. II)
Broń się przed nastrojem zniechęcenia i apatii, tym bardziej że sytuacja wymagać będzie mobilizacji sił.

RYBY (21. II — 20. III)
Twoja niedyspozycja okaże się przejściowa, podobnie jak drobne kłopoty w pracy zawodowej.

Marsjański śnieg

Sonda marsjańska „Wiking II" przekazała interesujące zdjęcia śniegu na powierzchni „czerwonej planety". Sonda, znajdująca się na równinie Utopia na południowej półkuli globu pokazała pojawienie pierwszych oznak zimy w dniu 13 września 1977 roku. Na zdjęciach wyraźnie widać skupiska białej substancji w niewielkich zagłębieniach na powierzchni planety. Dalsze zdjęcia wykazują zmniejszenie się plam. Prawdopodobnie jest to marsjański śnieg, który spadł nocą, a w dzień zaczął się topić. 25 września „Wiking II" wykonał serię zdjęć kolorowych, które potwierdziły białą barwę marsjańskiego śniegu. Dzięki temu zniknęły ostatnie wątpliwości uczonych, że mógł to być naniesiony pył. Przypuszcza się, że śnieg składa się z cząsteczek lodu — na ziarnkach pyłu. Może to być także „suchy lód", czyli zestalony dwutlenek węgla.

Telewizyjny tor przeszkód

TECHNIKA telewizyjna w ostatnim okresie robi duże postępy. Zmienia się nie tylko sam wystrój zewnętrzny, ale przede wszystkim dokonuje się zmian konstrukcyjnych, mających na uwadze polepszenie jakości odbioru i przedłużenie żywotności urządzeń. Każda zmiana konstrukcji, czy nawet zastosowanie materiałów o innych parametrach nie pozostaje bez wpływu na prace całego telewizora. Min. w celu stwierdzenia jakie zmiany pociąga za sobą użycie innych elementów do konstrukcji, zostało powołane w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych Laboratorium Bezpieczeństwa i Niezawodności. W tym laboratorium telewizory przechodzą różne próby na odbiorniki umieszczone są w komorze niskich ciśnień i podczas działania na nie wysokim napięciem ujawniają się najdelikatniejsze elementy, te które najszybciej ulegną zepsuciu.

W specjalnej komorze klimatycznej w temperaturach od —25 stopni C do +90 stopni C sprawdza się wytrzymałość odbiorników telewizyjnych na zmiany temperatury, a reakcje na szybkie jej zmiany w komorze tzw. szoków termicznych. W innych urządzeniach telewizory przechodzą badania na zachowanie się w określonej wilgotności oraz sprawdzane są ilości wydzielanego ozonu podczas pracy odbiornika przy wysokim ciśnieniu. „Postrachem" telewizorów jest wstrząsarka, która rzuca zdawałoby się bardzo delikatne urządzenie we wszystkie możliwe strony.

Prób takich telewizory przechodzą znacznie więcej i bez spełnienia określonych norm przez poszczególne ich elementy i zatwierdzenia przez laboratorium, żadna nowa konstrukcja nie jest dopuszczana do produkcji seryjnej. Z drugiej zaś strony laboratorium zaleca wprowadzenie ulepszeń do modeli już wytwarzanych. M. in. w niektórych typach odbiorników wprowadzono dodatkowe zabezpieczenie przedłużające czas pracy niektórych podzespołów, zaproponowano zmianę niektórych tyrystorów na inne itp. A wszystko to robi się po to, by nabywca był zadowolony z telewizora wyprodukowanego przez Warszawskie Zakłady Telewizyjne.

Opracowanie — CAF

Inż. Marian Zalewski umieszcza telewizor w komorze niskich ciśnień, gdzie zostanie przeprowadzona próba na wytrzymałość napięciową.

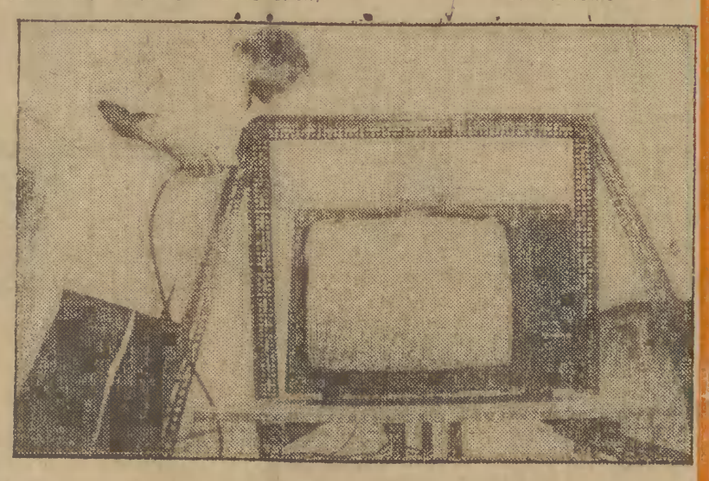

Na tym urządzeniu badą się telewizor na wytrzymałość na udary, jakie mogą powstać np. w transporcie.

CAF-Sokołowski

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK — PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Koncert symfoniczny, g. 19.30

BIAŁA SALA RATUSZA GŁÓWNOMIEJSKIEGO — Potajemne małżeństwo, g. 19

TEATR „WYBRZEŻE" — Ożenek, g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY — Anegdoty prowincjonalne, g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Krakowiacy i Górale, g. 19

GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY — Symfonia domowa — Dom Rzemiosła w Gdyni g. 19

WYSTAWY

GDAŃSK KMPiK, Długa 35 — Grafika A. Jackiewicz abs. PWSSP w Gdańsku z prac prof. W. Jackiewicza — w g. 10—21

KMPiK, Długi Targ 30 — Nasze dokonania 1971—1978 — wyst. fotogramów KAW O/Gdańsk w oprac. red. A. Urbana — w g. 10—21

GDAŃSK ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Piwna 66/67 — wyst. zbiorcza malarstwa — w g. 10—17

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, GALERIA GN, ul. Plebania 1 — wyst. prac fotogr. S. I. Witkiewicza — w g. 10—17

GALERIA GTPS, ul. Chlebnicka 2 — wyst. grafiki A. Jüngst — w g. 9—16

RATUSZ STAROMIEJSKI, ul. Korzenna 33 — wyst. polsko-fińskiej grafiki marynistycznej — w g. 10—17

SALON SZTUKI BWA, Długa 67/68 — płaskorzeźba W. Wieczorkiewicza — w g. 12—18

SOPOT BWA, Powstańców Warszawy 2-6 — Kształtowanie środowiska mieszkaniowego w Finlandii — w g. 12—18

GDYNIA BWA, Derdowskiego 11 — malarstwo H. Madrawskiego — w g. 12—18

GDYNIA KMPiK, Świętojańska 68 — wyst. malarstwa R. Godlewskiej z prac prof. Zabłockiego (kawiarnia klubu) — wyst. prac uczniów PLSP w Orłowie pt. Interpretacje (czytelnia) — w g. 10—21

PRACOWNIE SZTUK PLASTYCZNYCH al. Zjednoczenia 17 — Działania plastyczne w osiedlach Trójmiasta w latach 1975—1979 — w g. 11—18

GDYNIA-ORŁOWO — pracownie szkolne ul. Bohn. Stalingradu 8 — Roczny przegląd prac uczniów — w g. 10—18

MUZEA

Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — w g. 10—15

Centralne Muzeum Morskie, ul. Szeroka — w g. 10—16

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — w g. 10—16

Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku plac Obrońców Poczty Polskiej — w g. 9.30—15

Oliwa Pałac Opatów — w g. 9—15

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11—18

Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10—16

Elbląg Muzeum Państwowe — w g. 10—16

Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15

Malbork Muzeum Zamkowe — w g. 9—15 tereny zamkowe — w g. 8—17

Frombork Muzeum Mikołaja Kopernika — w g. 10—16.30

Planetarium Muzeum Mikołaja Kopernika — seanse — Niebo dzisiejszej nocy — g. 11, 12.30, 14, 15.30

Kwidzyn Muzeum Zamkowe — w g. 9—15

Sztum Zamek Powiśla — w g. 9—15

Wdzydze Kaszubski Park Etnograficzny — w g. 11—14

Starogard Gdański Stacja Upowszechniania Wiedzy o Regionie — w g. 9—14

Wejherowo Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej — w g. 10—16

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Gorączka sobotniej nocy (USA) g. 22. STUDYJNE KAMERALNE — ŻAK — Elizo moje życie (hiszp) od l. 18, g. 20. Po sezonie (ang) od l. 16, g. 16, 18. DRUKARZ — Polowanie na muchy (pol) od l. 18, g. 16.30, 18.30. GEDANIA — Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA) od l. 12, g. 11, 15. Amator (pol) od l. 15, g. 17.45, 19.30. WATRA (DOM HARCERZA) — Jadzia (pol) od l. 12, g. 16. Hallo Szpiegbródka (pol) od l. 15, g. 17.30. ORUNIA KOSMOS — Rój (USA) od l. 12, g. 15.45, 18. Ofiara namiętności (hiszp) od l. 18, g. 20

WRZESZCZ BAJKA — Gwiezdne wojny (USA) od l. 12, g. 15. Walczę o miłości (fr) od l. 15, g. 12.30, 17.30, 20. ZNICZ — Rój (USA) od l. 12, g. 15.30, 17.45. Ukochana żona (Wł) od l. 18, g. 20. ZAWISZA — Młody Frankenstein (USA) od l. 15, g. 15, 18, 20. NOWY PORT I MAJA — Szczęki II (USA) od l. 15, g. 15.30. Król Cyganów (USA) od l. 18, g. 17.45, 20

OLIWA DELFIN — Kochaj albo rzuć (pol) bez ogr., g. 15.30. Milczący wspólnik (kanad) od l. 18, g. 17.30, 19.30

SOPOT BAŁTYK — Tragedia Posejdona (USA) od l. 15, g. 15.30, 20. Dziewczyna z reklamy (Wł-USA) od l. 18, g. 18. POLONIA — Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA) od l. 12, g. 12.30, 15. Maratończyk (USA) od l. 18, g. 17.30, 20

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE GOPLANA — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. STUDYJNE ATLANTIC — Afera „Concorde" (Wł) od l. 15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ORŁUŻE MARYNARZ — Na tropie sokoła (NRD) od l. 12, g. 15.30. Konwój (USA) od l. 15, g. 17.30, 19.30

ORŁOWO NEPTUN — Dzięki Bogu już piątek (USA) od l. 13, g. 17, 19. Helga (RFN) od l. 15, g. 15

CHYLONIA PROMIEŃ — Konwój (USA) od l. 12, g. 15.30, 17.30. Szał (ang) od l. 18, g. 19.30

GRABÓWEK FALA — Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., g. 16. Mistrz rewolweru (USA) od l. 15, g. 17.45, 20

ŚWIBNO BARKAS — Dubler (fr) od l. 12, g. 18

RUMIA AURORA — Gwiezdne wojny (USA) od l. 12, g. 15.45. Idź do mamy tata pracuje (fr) od l. 18, g. 18, 20

PRUSZCZ KRAKUS — Lot nad kukułczym gniazdem (USA) od l. 18, g. 17, 19.30

TCZEW WISŁA — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12. Droga daleka przed nami (pol) od l. 12. Ostatni pociąg z Gun Hill (USA) od l. 15

WEJHEROWO ŚWIT — Cenny depozyt (fr) od l. 12. Intryga rodzinna (USA) od l. 15

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

TELEWIZJA

PIĄTEK — 8 lutego

PROGRAM I

13.25 — Uprawa roślin sem. IV — Uprawa roli, nawożenie, siew i pielęgnowanie roślin motylkowych drobnonasiennych
13.40 — Redakcja szkolna zapowiada (kolor)
15.25 — Program dnia
15.30 — NURT — Pedagogika — Problemy kultury w kształceniu nauczycieli cz. IV, wykł. prof. dr Bogdan Suchodolski
16.00 — Obiektyw, program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan kracym" oraz film z serii: „Dziwny świat kota Filemona" (kolor)
16.45 — Kronika Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży (kolor)
17.05 — „Dom i my" — „Test" — (kolor)
17.20 — „Magazyn motoryzacyjny" (kolor)
17.50 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
18.15 — „Czterdziestolatek", odc. II pt. „Walka z nałogiem czyli labirynt", film fabularny TP, reż. Jerzy Gruza, wyst.: Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Leonard Pietraszek, Irena Kwiatkowska i inni (kolor)
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — Siódemka
19.30 — Dziennik telewizyjny — (kolor)
20.30 — „Między wrześniem a majem", — „Atak", amerykański film fabularny (wojenny), rez. Robert Aldrich. Wyst.: Jack Palance, Eddie Albert, Lee Marvin, Robert Strauss, Richard Jaeckel i in.
22.20 — „Koncert WOSPiRT", w programie utwory Feliksa Mendelssohna, Sergiusza Prokofiewa wyst.: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Witolda Rowickiego, solistka — Marta Dejanowa (Bułgaria) — fortepian (kolor).
23.15 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.50 — „Postawy"
14.20 — „Skarbiec"
14.45 — „Przewodnik muzyczny"
15.10 — Reportaż wojskowy
15.35 — „Pegaz"
16.25 — Program dnia
16.30 — „Mam pomysł" — program publicystyczny (kolor)
17.00 — Dla młodzieży: „Na skraju puszczy" — „Koń Siuksów", film TV kanadyjskiej (kolor)
17.25 — „Informator turystyczny" — Wypoczynek zimą (kolor)
17.55 — Poradnik działkowca — Luty
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Polscy pianiści jazzowi na festiwalu" — „Kalisz 79" — (kolor)
19.10 — Panorama — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.)
20.30 — Teatr Wspomnień — Federico Garcia Lorca — „Czarująca szewcowa", przekład Juliusz Chodacki, reż. Maryna Broniewska. Wyst.: Magdalena Zawadzka, Józef Nalberczak, Ryszard Pietruski, Roman Wilhelmi, Mieczysław Voit, Andrzej Antkowiak, Maciej Englert i in.
21.45 — Rozmowa po spektaklu
21.55 — 24 godziny (kolor)
22.05 — Wieczór filmowy — Nowości polskiego dokumentu (kolor)

SOBOTA — 9 lutego

PROGRAM I

6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Ważniejsze choroby zwierząt gospodarskich
6.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 4 — Uprawa roślin, nawożenie, siew i pielęgnowanie roślin motylkowych drobnonasiennych
12.45 — TTR, RTSŚ — Język polski, sem. 2 — Romantyzm w Polsce
13.25 — TTR, RTSŚ — Fizyka, sem. 2 — Podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
14.45 — Program dnia
14.50 — Radzimy rolnikom (kolor)
15.00 — Obiektyw — program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego
15.20 — Dziennik (kolor)
15.30 — Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita" — program prowadzi ppłk Mirosław Hermaszewski (kolor)
16.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy
17.15 — „Gwiazdozbiór" — Tadeusz Łomnicki — sylwetka artysty
18.00 — „Płynie Wisła" — rez. Włodzimierz Pawlak, wyk.: Alicja Majewska, Novi Singers, Halina Czerny-Stefańska, Krystian Zimerman, Anna Jantar, udział w programie Jarosław Iwaszkiewicz (kolor)
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — Siódemka
19.20 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.30 — „Łap szczęśliwą gwiazdę" — francuski film fabularny (komedia), rez. Jean Girauld (kolor)
22.00 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kolor)
22.30 — Henryk Debich zaprasza — prezentacja Orkiestry PRiTV w Łodzi pod dyr. Henryka Debicha w związku z 30-leciem istnienia zespołu. Wykonawcy: Izabella Nawe, Andrzej Hiolski, Kazimierz Kowalski, zespoły „Alex Band" i „Vox", duet baletowy Ewa Owczarek i Krzysztof Pastor. Orkiestra dyryguje: Henryk Czyż, Martin Hoffman (NRD) — program muz.-rozrywkowy
23.30 — Dziennik

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7 z Oddziałem Wewnętrznym Zespołu Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Gdańsku-Wrzeszczu, al. Zwycięstwa 30.

APTEKI

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35; Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34; Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2; Sopot Boh. Monte Cassino 21; Gdynia, Śląska 42 i Starowiejska 34.

RÓŻNE

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon — 31-00-00 w godz. 16—6

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: — Gdańsk Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd. — 998

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (cała dobę).

Pomoc Drogowa Gdańsk — 981 i 32-35-50 (cała dobę)